

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, CZWARTEK 13 STYCZNIA 1949 R.

Nr 12 (572)

KULTURA I SZTUKA

które pomagają budować socjalizm

Uroczystość wręczenia państwowych nagród artystycznych

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. w Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia państwowych nagród artystycznych za rok 1948.

W uroczystości, która zgromadziła zaproszonych gości spośród przedstawicieli partii politycznych, organizacji i instytucji kulturalnych, związków artystycznych i in., wzięli udział przewodniczący Komitetu Ministrów do Spraw Kultury prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, ministrowie — S. Skrzyszewski, K. Dąbrowski, prezes CUP T. Dietrich, wicemin. gen. M. Spychalski i wicemin. W. Sokorski — jako członkowie Komitetu, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Berman i inni członkowie Rządu.

Twórcy WSPÓLAUTORMI PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

Uroczystość zainicjował przewodniczący Komitetu Ministrów do Spraw Kultury — premier J. CYRANKIEWICZ, wygłaszając przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Wręczenie nagród państwowych za rok 1948 oprócz zasłużonego uczczenia nagrodzonych twórców ma jeszcze — chcielibyśmy, aby tak było — inne, dalsze, poprzez nagrodzonych na cały świat artystyczny, rozciągające się znaczenie.

Wydaje mi się, że powinien to być swojego rodzaju apel do twórców we wszystkich dziedzinach sztuki.

Niech twórcy dociekają i wyrażają w sztuce najgłębsze nurty przemian, dokonywujących się w naszych czasach. Są to przemiany, które dokonują się przez człowieka w człowieku i dla człowieka.

Niech twórcy złączą się nierozdzielnie z najbardziej postępowym nurtem ludzkości, — z klasą robotniczą — bo wiązać się z postępowym i twórczym postępowaniem jest właściwie największym obowiązkiem twórcy.

Wreszcie twórcy muszą sami te przemiany powodować, być ich współautormi, bo i taki jest przecież obowiązek twórcy wobec swojej społeczności.

Twórcy, tak pojmujący siebie i swoją rolę dla Narodu i dla naszej międzynarodowej walki o postęp, będą oczywiście uważać za rodzającą się Polskę Ludową za swoją własność duchową i ideologiczną.

I masy ludowe, tworzące tę nową Polskę, i masy ludowe dnia jutrzejszego, takich twórców będą uważać za swoich — za współtwórców jutra — za przywódców w walce, za nauczycieli, za opiekunów i przyjaciół w rozterkach i bólach.

Jesteśmy na początku — powie działabym na bardzo skromnym początku tej wielkiej drogi, którą pójdzie Naród — tej wielkiej drogi, przy której rozkwitać będzie sztuka we wszystkich formach, sztuka, która stanie się dobrem powszechnym i na pewno dobrem pierwszej potrzeby dla najszerszych mas.

Właśnie dlatego, że jesteśmy na początku tej drogi, chciałbym stwierdzić, że zainteresowanie Państwa Ludowego sztuką i jej twórcami nie jest niczym chwilowym, niczym doraźnym.

Także zapewnienie chciałbym złożyć w imieniu Komitetu Ministrów do Spraw Kultury na wstępie tej uroczystości wręczenia pierwszych nagród państwowych. **NOWA TREŚĆ TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ**

Z kolei zabrał głos członek Komitetu Ministrów do Spraw Kultury wicemin. Kultury i Sztuki W. SOKORSKI, mówiąc m. in.:

Kiedy w lipcu 1948 r. Rada Ministrów do Spraw Kultury, przyjmowała uchwałę o ustanowieniu czterech dorocznych nagród państwowych za najwybitniejsze osiągnięcia na polu twórczości artystycznej, kierowała się nie tylko troską o popieranie polskiej sztuki, lecz również głębokim przeświadczeniem, że w rezultacie zasadniczych przeobrażeń natury ustrojowej i gospodarczej, kultura

naszego kraju stanie się spadkobierczynią najbardziej postępowych i twórczych osiągnięć przeszłości, równocześnie ulegając wzbogaceniu przez nowe rewolucyjne siły proletariatu, przez nową głęboką humanistyczną treść naszego życia, naszej pracy, naszej moralności i naszej estetyki.

Dla zilustrowania motywów jakimi się kierował Komitet Ministrów do Spraw Kultury, wicemin. Sokorski nakreślił sylwetki laureatów:

W osobie **LUCJANA RUDNICKIEGO** wkroczyła do literatury polskiej trudna walka i jeszcze



trudniejsze zwycięstwo polskiej klasy robotniczej. To wtargnięcie nastąpiło w nowej, niespotykanej dotąd w naszej literaturze postaci, bo w postaci autora-robotnika i jego prawdziwego życia.

Książka Lucjana Rudnickiego, widziana z tej perspektywy, to nie tylko literacki pamiętnik człowieka pracy, to nie tylko symbol twórcy socjalistycznej kultury, to książka człowieka-marksisty i człowieka w najczystszej tego słowa znaczeniu artysty, człowieka, który prawdę życia, prawdę walki i trudnej drogi naszego zwycięstwa zamknął w kunszcie literackiego słowa wysokiej artystycznej klasy.

XAWERY DUNIKOWSKI nigdy nie uciekał od realistycznego widzenia zdarzeń i ludzi, lecz w tra-



gicznych wzmiankach był widział technię nowego szczęśliwego i sprawiedliwego życia, dochodząc

na tej drodze od rzeźb, wyobrażających kobiety brzemienne do głowy robotnika, uosobiającego siłę i potęgę naszej drogi do socjalizmu.

Piękna decyzja sławnego rzeźbiarza, który ofiarował Polsce Ludowej cały swój drogocenny dobytek życia nie jest zamknięciem jego twórczości, lecz jakby początkiem nowego, kolejnego, następnego etapu, jest świadectwem tej nie zwykłej świeżości twórczej, jaką cechuje dotąd jeszcze znakomitego artystę.

LEON SCHILLER jest twórcą polskiego, współczesnego teatru. Jest wielkim reformatorem, encyklopedystą, teatrologiem, uczy-nym, pedagogiem, reżyserem i nade wszystko inscenizatorem. Dzięki inscenizacjom Leona Schillera dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Żeromskiego, czy też sztuka „Kryzysu Chiny” — Tretakowa, zaczęły tętnić nowym życiem. On wydobyl z ich utworów zaklętą w nich dynamiczną prawdę wydarzeń, zaklinał w słowo i gest rewolucyjnego teatru. Leon Schiller wprowadził do teatru w niespotykanych dotąd rozmiarach lud i jego obyczaje, pleśń i obyczaje przedmieść i klasy robotniczej. W rewolucyjnej wizji torował drogę nowemu teatrowi mimo represji i prześladowań nacjonalistycznego reżimu, żeby dziś stanąć do warsztatu pracy i jako wy-



twórca nowych kadr i jako twórca nowych form teatralnych.

2.000 państwowych sklepów spożywczych

Reorganizacja w Państwowej Centrali Handlowej

WROCŁAW (PAP). Dwa doniosłe zadania stanęły obecnie przed Państwową Centralą Handlową: poważna rozbudowa sieci handlu detalicznego oraz gruntowna przebudowa i reorganizacja struktury samej Centrali. Zmiany te przyczynią się do usunięcia dotychczasowej dwutorowości w obrocie hurtowym, do dalszego obniżenia kosztów własnych i sprawniejszego rozprowadzenia całości produkcji państwowego przemysłu spożywczego.

Omówieniu tych zadań poświęcona jest 2-dniowa konferencja przedstawicieli delegatur wojewódzkich PCH, która rozpocznie obrady we Wrocławiu w dniu 11 bm.

Przy planowaniu sieci państwo-

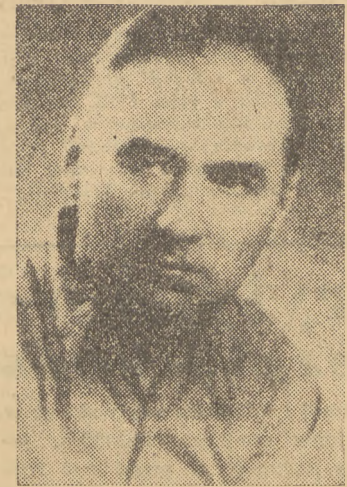
TRASA W—Z ŚWIADECTWEM
WIELKIEGO ROZMACHU. BU-
DOWLANEGO POLSKI Str. 2

PO LIKWIDACJI MINISTER-
STWA ZIEM ODZYSKANYCH Str. 2

ZNACZENIE GOSPODARCZE
ROZBUDOWY FLOTY RUDOWEJ
GŁOWCOW Str. 3

TYLKO SOCJALIZM WYZWO-
LI WIEŚ Z WYZYSKU Str. 5

BOLESŁAW WOYTOWICZ wyszedł z ludu i pozostał ludowi wierny. On pierwszy rozpoczął walkę o muzykę wielkich form, lecz jednocześnie prostą i tematycznie związaną z nowym życiem człowieka pracy. W tym założeniu pisze swą 2-gą Symfonię Warszawską.



Kończąc swe przemówienie wiceminister Sokorski powiedział: Tegoroczne nagrody państwowe są nie tylko aktem hołdu i uznania dla wybitnych przedstawicieli polskiego świata artystycznego, a na wet są nie tylko ukoronowaniem wielkiego i trudnego ich życia oraz uporczywej walki o realizację nowych i postępowych założeń artystycznych, lecz w pierwszym rzędzie są wskazaniem kierunku rozwoju i kierunku twórczych procesów artystycznych, składających się na zjawisko powstawania nowej kultury i nowej sztuki naszego wolnego i odrodzonego kraju, budującego socjalizm.

Po przemówieniu wicemin. Sokorskiego premier J. Cyrankiewicz dokonał aktu wręczenia laureatom dyplomów oraz nagród, składając jednocześnie gratulacje. Z kolei gratulowali nagrodzonym wszyscy członkowie Komitetu Ministrów do Spraw Kultury.

Po zakończonej uroczystości odbyło się zebranie towarzyskie.

Przebieg uroczystości był filmowany i transmitowany przez radio.

Wysokość każdej z nagród państwowych wynosi 500 tys. zł.

Nowa umowa zbiorowa robotników portowych podpisana

W dniu 11 bm. została podpisana w Warszawie nowa umowa zbiorowa robotników portowych. Umowę podpisali w obecności dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Żeglugi, ob. Kala-siewicz, — z ramienia Przedsiębiorstwa Usług Portowych „Portobud” — dyrektor Kazimierz Kostrzewa, z ramienia Związku Zawodowego Transportowców — Przewodniczący Zarządu Głównego tow. Oryński.

Nowa umowa zbiorowa, której treść robotnicy portowi poznają w najbliższych dniach na masowych zebraniach, przynosi im wiele bezpośrednich korzyści. Wszystkie punkty niejasno sformułowane w poprzedniej umowie nie budzą w obecnej żadnej wątpliwości. Również poprzedni system norm został zmieniony w przystosowaniu do istniejących obecnie warunków. Na podstawie nowej umowy zarobek każdego robotnika jest ściśle i w sposób bezpośredni związany z jego wydajnością w pracy. Nowa umowa zbiorowa usuwa dotychczasową rażącą i niesłuszną rozpiętość zarobków poszczególnych grup robotników i przy różnych rodzajach przeładunków, reguluje też pozytywnie wiele spraw z zakresu akcji socjalnej.

Zmiany w gabinecie brytyjskim?

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi, że środowe posiedzenie gabinetu brytyjskiego trwało dłużej niż zwykle. Według pogłosek, krążących w londyńskich kołach politycznych, minister gospodarki i finansów Stafford Cripps stoi na czele „rewolty” przeciwko polityce ministra Bevena na środkowym wscho-

dzie. Minister zdrowia Aneurin Bevan i wicepremier Herbert Morrison mają się solidaryzować z Crippsem w opozycji przeciwko polityce Bevena i Alexandra.

Sprawozdawca agencji Reutera dodaje, że wobec krytyki jego polityki w izbie gmin minister Bevin ma się nosić z zamiarem ustąpienia.

Robotnicy francuscy w walce

PARYŻ (PAP). Delegacja metalowców paryskich wysunęła następujące żądania:

- 1 25 procentowa podwyżka płac,
- 2 automatyczna rewizja zarobków z chwilą wzrostu cen,
- 3 podpisanie zbiorowych układów pracy,
- 4 dodatek wyrównawczy w wysokości 650 franków miesięcznie na pokrycie podwyżki komornego.

Uzasadniając swe żądania, delegacja podkreśliła, że w stosunku do 1938 r. (100) wskaźnik płac w okręgu paryskim wynosi 821, podczas gdy wskaźnik cen sięga 1.928. Płace wzrosły więc przeszło 8-krotnie w stosunku do 1938 r., a ceny prawie 20-krotnie. Oznacza to zmniejszenie zdolności nabywczej zarobków pracowników o 58 proc.

Po 47 dniowym pobycie w areszcie sekretarz związków zawodowych górników w Noeux został zwolniony z braku dowodów winy.

Amerykańscy robotnicy portowi przekazali na fundusz solidarnościowy 1.000 dolarów (300 tysięcy franków). W liście wystosowanym do federacji górników francuskich, amerykańscy robotnicy portowi podkreślili swoją solidarność z towarzyszami francuskimi.

Parlamentarna grupa komunistyczna złożyła Zgromadzeniu Narodowemu projekt ustawy amnestyjnej dla wszystkich górników skazanych wyrokami sądowymi za udział w ostatnim strajku.

10 tysięcy pracowników aresztu w Tulonie odbędzie w sobotę trzeci z kolei strajk protestacyjny.

Pozorne potępienie a w rzeczywistości poparcie agresji

Wystąpienie delegata USA w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji

NOWY JORK PAP. Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji, złożył oświadczenie delegat amerykański Jessup. Stwierdził on, że — zdaniem rządu amerykańskiego — działania wojskowe holenderskich wojsk kolonialnych w Indonezji były nieczym niesprawiedliwione oraz były sprzeczne zarówno z postanowieniami rozjemcy, osiągniętymi w styczniu 1948 roku, jak i z uchwałami Rady Bezpieczeństwa. Jessup podkreślił, że Holendrzy pogwałcili Kartę Narodów Zjednoczonych i zlekceważyli otwarcie rozkaz Rady Bezpieczeństwa zaprzestania ognia w Indonezji.

Delegat amerykański domagał się ewakuacji wojsk holenderskich z Indonezji oraz przeprowadzenia tam wolnych wyborów. Ewakuacja ta — zdaniem Jessupa — ma jednak nastąpić dopiero po przywróceniu ładu i bezpieczeństwa w Indonezji. W ten sposób Stany Zjednoczone, pomimo pozornego potępienia Holandii, zgadzają się na dalsze pozostawienie jej wojsk kolonialnych w Indonezji do chwili, kiedy uzna to za wygodne.

NOWY TRANSPORT WOJSKOWY Z HOLLANDII DO INDO-NEZJI

HAGA (PAP). Jak donosi agencja ANP, dnia 14 stycznia z Rotterdamu do Indonezji odpłynęły nowy transport wojsk, które mają wzmocnić armie holenderską na Jawie i Sumatrze.

Liga Kobiet w Rotterdamie ogłosiła protest przeciwko wysłaniu wojsk do Indonezji i zaapelowała do robotników portowych i marynarzy, by nie dopuścili do odejścia transportu. Również miesięcowa postępową organizacją zawodowa zwróciła się do rządu z wezwaniem, by przerwał wysyłanie wojsk i broni do Indonezji.

Generał Kuomintangowski w niewoli

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że generał Tu-Yu-Ming, naczelny dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach Północnych, dostał się do niewoli w kotle na południe od Suczu, zlikwidowanym przed kilkoma dniami. Gen. Tu-Yu-Ming znajduje się na liście zbrodniarzy wojennych, ogłoszonej przez władze ludowe Chin.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy na Wybrzeżu

Dziś o godz. 8.23 przyjeżdża do Gdyni przebywający w Polsce Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie p. Morse. Dyrektor Morse zwiedzi w Gdyni Dom Marynarza, świetlicę robotników portowych na Grabówku oraz urzędniczą portowe. Z Gdyni dyr. Morse uda się do Elbląga.

Skarga Izraela przeciwko W. Brytanii

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse komunikuje z Tel Avivu, że potwierdzono tam oficjalną wiadomość o przekazaniu instrukcji przedstawicielowi Izraela w ONZ w sprawie zwrócenia się do Trygve Lie o jaknajwyższe zwołanie Rady Bezpieczeństwa.

Skarga Izraela przeciwko jednostronnej interwencji brytyjskiej w konflikcie palestyńskim porusza m. in. następujące punkty:

- 1 wysłanie wojsk brytyjskich do portu Akaba,
- 2 prowokacja, jaką stanowiło wysłanie brytyjskich samolotów wywiadowczych nad pozycje wojsk żydowskich w Południowej Palestynie,
- 3 ruchy wojsk brytyjskich, kierowane z Malty i Cypru w stronę granicy egipsko-palestyńskiej.

Rzecznik rządu Izraela oświadczył ponadto, że kampania prowadzona ostatnio przezką Brytanię krajom arabskim.

pewne dzienniki brytyjskie, wskazuje na istnienie poważnego niebezpieczeństwa bliskiej interwencji zbrojnej Wielkiej Brytanii w Palestynie, zwłaszcza, że rząd brytyjski nie podjął żadnych kroków w kierunku uspokojenia opinii publicznej.

Przedstawiciel Izraela w O. N. Z. przedłożył również dowody dostarczania broni i sprzętu wojskowego przez Wielką Brytanię krajom arabskim.

Trasa W-Z świadectwem wielkiego rozmachu budowlanego Polski

Architekci radzieccy o swych wrażeniach z pobytu w Warszawie

MOSKWA (PAP). Z inicjatywy Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, odbyło się w Moskwie zebranie, na którym architekci radzieccy podzieleni się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce. Na zebranie przybyli najwybitniejsi przedstawiciele radzieckich kół architektonicznych, m. in. wiceprzewodniczący komitetu dla spraw architektury przy Radzie Ministrów ZSRR — Kusakov, przewodniczący zarządu dla spraw architektury RSFR — Szkwarikow, wiceprezydent wszechzwiązkowej akademii architektury i Generalny Sekretarz Związku Architektów Radzieckich — Alabian. Obecni byli również przedstawiciele moskiewskiego świata kulturalnego i naukowego.

W zebraniu wziął udział ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski oraz bawiący obecnie w stolicy Związku Radzieckiego kierownik projektu i realizacji trasy W-Z, inż. architekt Józef Sigalin.

Wiceminister Szkwarikow w swym przemówieniu wyraził zachwyt dla tempa odbudowy Warszawy i stwierdził, że rozmach prac urbanistycznych w stolicy Polski jest imponujący. Dotyczy to w szczególności budowy trasy W-Z, która jest jednym z największych zamierzeń budowlanych w Europie. Odbudowa Warszawy — oświadczył wiceminister Szkwarikow — realizowana jest na prawdziwie naukowych zasadach i na podstawie głęboko przemyślanego ogólnego planu gospodarczego. Ogromne wrażenie wywarła na delegacji radzieckich architektów odbudowa Wrocławia i Szczecina.

Szczególnie serdecznie wspominał wiceminister Szkwarikow

kraków, który — jak stwierdził, jest jednym z najpiękniejszych miast europejskich. Mówca podkreślił, iż w polskiej architekturze powojen-

nej istnieje zdrowy realizm, który nurt i wyraził przekonanie, że nowa architektura w Polsce spełni postulaty Polski Ludowej.

Wzmagają się sprzeczności między krajami marshallowskimi

BRUKSELA PAP. W Brukseli podano do wiadomości, że w związku z zastraszającą się sytuacją w organizacji „europejskiej współpracy ekonomicznej” utworzono komitet, którego celem jest rewizja metod działalności tej organizacji. Przewodniczącym komitetu został premier belgijski Spaak.

Dziennik rzymski „Repubblica” donosi z Waszyngtonu, że administrator planu Marshalla — Hoffman — przedstawił Departamentowi Stanu sprawozdanie, oskarżając rząd francuski o bezprawne przywłaszczenie surowców, wielu artykułów przemysłowych i żywności, przeznaczonych w ramach „planu Marshalla” dla francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Jak wynika z danych administracji planu Marshalla, deficyt francuskiej strefy okupacyjnej wzrasta. W sprawozdaniu Hoffmana wskazuje się, iż w przyszłości administracja planu Marshalla działać będzie zgodnie z nowymi dyrektywami, przewidującymi dostawy w ramach planu Marshalla dla francuskiej strefy okupacyjnej za po-

średnictwem władz niemieckich z pominięciem administracji francuskiej.

Z Brukseli donoszą, że w rokowaniach handlowych, które rozpoczęły się w Londynie między przedstawicielami Belgii i Wielkiej Brytanii ujawniły się poważne sprzeczności. Jak stwierdza dziennik „Soir”, Anglia nalega o powiększenie belgijskich dostaw stali do 920 tysięcy ton. Belgia ze swej strony domaga się, by Wielka Brytania zakupiła u niej artykuły włókiennicze, chemiczne, farmaceutyczne oraz produkty rolnicze. Dziennik podkreśla, że Wielka Brytania czyni starania o zwolnienie jej od obowiązku opłacania dostaw belgijskich — w zlocie.

W kołach gospodarczych Genewy komentuje się sprawozdanie izby handlowej o sytuacji gospodarczej w Szwajcarii w roku 1948. Sprawozdanie to, opublikowane w Bernie, jest jaskrawym świadectwem, jakie „korzyści” przyniósł Szwajcarii import w ramach „planu Marshalla”.

Wiceminister Szkwarikow prosił obecnego na zebraniu ambasadora R. P. w Moskwie o przekazanie najserdeczniejszych podziękowań za serdeczne i gościnne przyjęcie delegacji architektów radzieckich w Warszawie — Prezydentowi Bierutowi, gen. Spychalskiemu, ministrowi Kaczorowskiemu, prezydentowi Warszawy — Tołwińskiemu, wiceministrowi Piotrowskiemu oraz wszystkim architektom polskim.

Wiceminister Szkwarikow stwierdził, że ciepłe i serdeczne przyjęcie, zgotowane przez polskie władze państwowe i architektów przyczyniło się do wzmocnienia więzów prawdziwej przyjaźni między obu krajami.

Powódź w północno-zachodnim Meksyku

MEKSYK PAP. Na skutek ulewnych deszczów wystąpiły z brzegów rzeki w stanie Sonora w północno-zachodnim Meksyku. 80 tys. kilometrów kwadratowych żyznych ziem znalazło się pod wodą. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową. Przystąpiono do ewakuacji ludności z najbardziej zagrożonych miejscowości. Wszelka komunikacja w tej części kraju jest przerwana.



W Paryżu odbyło się podpisanie polsko-francuskiego układu gospodarczego. Na zdjęciu: dyrektor Spraw Gospodarczych Francji Herve Alphand oraz ambasador polski w Paryżu Putrament

„Do pracy - albo fora ze dwora!”

Pod powyższym tytułem pismo labourzystowskie „The People” zamieściło artykuł utrzymany w sensacyjnym tonie i domagający się wyrzucenia z W. Brytanii 14 tysięcy przede wszystkim b. oficerów polskich, należących do PKPR („Polski korpus przysp.” i rozmieszczenia) o ile nie zgodzą się oni na przyjęcie proponowanej im pracy w kopalniach węgla, na roli, albo w fabrykach brytyjskich w charakterze robotników.

Autor artykułu, niejaki Stanley Buchanan, który odwiedził niedawno obozy polskie w Chester pisał, że z chwilą zakończenia wojny na terenie W. Brytanii znajdowało się około 300.000 Polaków. Większość z nich powróciła do kraju. Została tylko nieliczna garstka, która „z różnych powodów nie chciała wrócić do kraju”. Powody te staną się dla nas jasne, jeżeli przyjrzymy się bliżej składowi personalnemu tej garstki niedobitków. Tak więc mamy tam 49 sanacyjnych generałów, 470 pułkowników, 652 majorów, 1.300 kapitanów, 3.000 podoficerów, 6.000 szeregowych i około 2.000 cywilów. „The People” stwierdza, że „goście” ci odrzucają z pogar-

że do pracy fizycznej nie pójdą. Dziś, kiedy b. oficerowie brytyjscy pracują jako górnicy, rolnicy i szoferzy, Polacy muszą robić to samo i to zaraz, albo — musimy dać im rozkaz do odmarszu.”

Podkreślając, że większość tych „bezproduktywnych gości” to element zdegenerowany, zde moralizowany i często stojący przed trybunałem za zwykłe przestępstwa, „The People” pisze, że ludność brytyjska, mieszkająca w pobliżu obozów b. żołnierzy polskich, nadawa PKPR pogardliwą nazwę „armii hawajskiej”.

Cóż my do tego możemy dodać? Chyba tylko to, że od samego początku czekaliśmy na zdrowych, chętnych do pracy nad odbudową zniszczonego kraju uchodźców polskich. Fakty dowodzą, że większość z nich zrozumiała po czyżej stronie sprawiedliwość i skusność i wróciła, pracując dziś dla dobra Polski Ludowej. Nieliczne jednostki, otumanione przez 49 generałów, 470 pułkowników, 652 majorów, i 1.300 kapitanów, zostały tam i za krew przelaną pod Tobrukami, czy też pod Monte Cassino otrzymując, z winy wrogów narodu

Konflikt brytyjsko-żydowski w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). Przedstawiciel Izraela w ONZ, Eban przekazał na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, wyrażające poważne zaniepokojenie Izraela w związku z ostatnim stanowiskiem rządu brytyjskiego wobec tego państwa. Rząd Izraela zwraca uwagę na ruchy floty wo-

jennej i lotnictwa brytyjskiego w rejonie śródziemnomorskim, jakie nastąpiły w przeddzień rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni pomiędzy Egiptem a Izraelem. Wojskowe zarządzenia brytyjskie zmierzają sztucznie do wywołania kryzysu oraz zagrażają utrzymaniu pokoju międzynarodowego bezpieczeństwa.

ANGLICY ZASTRZEGAJĄ SOBIE SWOBODĘ DZIAŁANIA NA BLISKIM WSCHODZIE

LONDYN. (PAP). Rzecznik brytyjskiego Foreign Office złożył o-

świadczenie, w którym próbował zrzucić całkowitą odpowiedzialność za obecną sytuację w Palestynie na Radę Bezpieczeństwa. Stwierdził on, że Rada „straciła kontrolę” nad wydarzeniami w tym kraju.

Równocześnie rzecznik zapowiedział, iż rząd brytyjski zastrzeżenie sobie pełną swobodę działania w przyszłości na Bliskim Wschodzie, jakkolwiek „nie zamierza” obecnie w niczym przeszkadzać” prowadzonym na Rhodos rokowaniom między przedstawicielami Izraela i Egiptu.

Polski bilans handlu zagranicznego

Poważny udział ZSRR i państw demokracji ludowej w naszej wymianie towarowej

WARSZAWA (PAP). Obróty handlowe Polski za 10 miesięcy 1948 r. t.j. od początku stycznia do końca października kształtowały się następująco: w przywozie 417.635.000.— dolarów — w wywozie — 403.198.000.— dolarów.

W ciągu 10 miesięcy 1947 r. obroty te wynosiły w przywozie — 232.991.000.— dolarów, a w wywozie — 189.739.000.— dolarów.

Z powyższego zestawienia wynika, że przywóz wzrósł w stosunku do roku poprzedniego prawie dwukrotnie, a wywóz został podwojony z nadwyżką.

Pod względem kierunków geograficznych najbardziej rzucający się w oczy jest udział ZSRR i państw demokracji ludowej w naszych obrotach zagranicznych.

Za rok 1947 udział ten stanowił 38 proc. ogólnych obrotów, podczas gdy 10 miesięcy 1948 roku dało już 46 procent

udziału tych państw. Jest to wyrazem świadomego przestawienia się naszego handlu zagranicznego na ścisłą współpracę z gospodarczą z państwami kroczącymi po wspólnej z nami drodze rozwojowej. Obróty z pozostałymi państwami w liczbach bezwzględnych również wzrastają szybko. Jest to objawem świadczącym o stale wzrastającym potencjale gospodarczym Polski.

Ostatnie prowizoryczne zestawienia eksportu za cały rok 1948 podają wartość globalną na ok. 523 mln. dolarów t. j. przeszło dwa razy więcej niż za cały rok 1947 (248 mln. dolarów). Zaznaczyć należy, że plan na rok 1948 rok, który przewidywał eksport w sumie 518 mln. dolarów został tym samym wykonany z nadwyżką.

Wszystkie powyższe liczby stanowią obroty czysto handlowe i nie obejmują obrotów UNRRA, demobilu i reparacji.

Wyrok w procesie współpracowników szmatławców okupacyjnych

WARSZAWA. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim z czasów okupacji.

Skazani zostali: Sieraputowski Antoni na 10 lat więzienia, Szklarski Alfred na 8 lat, Zienkiewicz Ludwik na 8 lat, Pagowski Tomasz na 7 lat, Mann Kazimierz na 6 lat, Trepanowski

Tadeusz na 5 lat, Leśniewski Władysław na 4 lata, Pudłowski Czesław na 4 lata, Wolski na 3 lata więzienia.

Wymienieni skazani zostali ponadto na utratę praw publicznych i obywatelskich. Oskarżonych Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława Sąd uniewinnił. (PAP)

Po likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu uchwalony został dekret o zespoleniu administracji Ziem Odzyskanych z ogólną administracją Państwa i co w ślad za tym idzie — o likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Uchwała ta jest wyrazem całkowitego zlania się Ziem Odzyskanych z Macierzą w jedną organiczną całość i potwierdzeniem niepodzielności i nierozdzielności obszaru państwowego Polski Ludowej.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych powstało w 1945 roku, na okres przejściowy, wobec specjalnych potrzeb tych ziem, które po długiej rozłące powróciły do Polski i w procesie zespalania się z pozostałymi obszarami kraju wymagały odrębnej metody rozwiązania niektórych zagadnień natury społecznej i gospodarczej.

Odrębnością Ziem Odzyskanych była przede wszystkim konieczność ich zaludnienia, wymagająca specyficznej polityki administracyjnej, zdolnej regulować osiedlanie się ludności polskiej i przesiedlenie elementu niemieckiego. Pod względem gospodarczym Ziemi Odzyskane stanowiły poważny potencjał przemysłowy, który wymagał organizacyjnego szarmonizowania i zespolenia z pozostałymi rejonami kraju. Ziemi Odzyskane, w pierwszym okresie powojennym wymagały specjalnego klimatu politycznego. W zespoleniu ich z Macierzą zarówno rodzima reakcja, jak i imperializm światowy stwarzały wielkie trudności, kwestionowano nasze prawa do nich na arenie międzynarodowej, propaganda rewizjonistyczna rzucała na nas oszczerstwa i głosiła kłamliwie, że nie potrafimy ich zagospodarować.

Wreszcie trzeba było stworzyć warunki specjalnej opieki i pomocy ze strony administracji państwowej dla repatriantów i osiedleńców polskich, którzy na te ziemie przybywali.

Z tych właśnie przesłanek powstało Ministerstwo Ziem Odzyskanych, które w ciągu trzyletniej działalności wypełniło zadania, jakie życie przed nim postawiło. Przede wszystkim więc ukończony został proces przesiedlenia Niemców do ich ojczyzny. W to miejsce przybyło z górą 5 milionów Polaków, którym zapewniono normalne warunki egzystencji i pracy. Odbudowany przemysł Ziem Zachodnich stał się składową częścią naszego gospodarstwa narodowego, a jego wytwory stały się uzupełnieniem produkcji innych dzielnic kraju, skąd z kolei płynęły towary na Ziemi Odzyskane. Mimo wieklejch ataków rewizjonistów Ziemi Odzyskane zrosły się z Macierzą w nierozdzielalną całość dzięki pracy naszego robotnika i osadnika, słuszej, przewidującej polityce rządu i potężnemu poparciu, jakiego udzielił Związek Radziecki.

W tej sytuacji dalsza odrębność administracyjna stała się zbędną. Przez połączenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych z Ministerstwem Administracji Publicznej podkreślone zostało zakończenie procesu scaleniowego. Ziemi polskie, ich ludność i gospodarka stanowią dziś jedną bryłę, ulepioną pracą wielu milionów rąk, kierowaną przez rząd Polski Ludowej.

Żyjemy i pracujemy dziś w jednakowych warunkach ekonomicznych na wszystkich obszarach Polski. Produkujemy dla wspólnych potrzeb i wspólnie korzystamy z naszego dorobku gospodarczego i kulturalnego.

Decyzja o połączeniu Ministerstwa Ziem Odzyskanych z Ministerstwem Administracji Publicznej nie może być jednak identyfikowana z postanowieniem przekształcania wszystkich ulg, ja dla wzmocnienia elementu polskiego i umożliwienia mu lepszej Ziemi Odzyskanych. Te ulgi, jakie nadal okazały się potrzebne dla wzmocnienia elementu polskiego i umożliwienia mu lepszej pracy gospodarczej, będą zachowane. Przykładem tego są ulgi w opłatach kornego na Ziemiach Odzyskanych, które nadal obowiązują. Lecz do tych spraw nie jest już potrzebne odrębne Ministerstwo.

Likwidacja odrębnego Ministerstwa i całkowite scalenie Ziem Odzyskanych z resztą Polski — to wielkie osiągnięcie polityczne naszego ustroju i naszego rządu, podkreślające wobec całego świata nierozdzielalność ziem polskich i ich całkowitą jedność.

2 Good New Year Resolutions for every loyal Briton who wants to serve his country

Give these Poles the order

Go to work — or get out!

działo zaoferowaną im pracę, żyjąc tymczasem na koszt brytyjskiego płatnika podatków, i pisze w związku z tym: „Przez pierwsze dwa lata hojność nasza była usprawiedliwiona. Dziś jednak stoimy wobec 14.000 Polaków, którzy bezwzględnie śmia powiedzieć,

polskiego, miano „armii hawajskiej”.

My, tutaj, w kraju, z każdym dniem wspinałyśmy się coraz wyżej ku lepszej przyszłości, a oni tam, stając się coraz bardziej z dnia w dzień.

Ale cóż — „Sam tego chciał Grzegorz Dyndał”...

PROCES przeciwko sabotażystom kolejowemu

BYDGOSZCZ PAP. W Bydgoszczy, rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym proces przeciwko sabotażystom kolejowemu, Wojciechowi Liebthadowi.

Akt oskarżenia zarzuca m. in. Liebthadowi, że w okresie od początku 1947 r. do sierpnia 1948 r. będąc na stanowisku kierownika działu tenderowego w Warsztatach Głównych PKP w Bydgoszczy, dopuszczał się systematycznych aktów sabotażu przez niesumienne wykonywanie napraw bieżących i kompletnych remontów tenderów. Ponadto oskarżony wykorzystywał maszyny i urządzenia kolejowe dla produkcji

różnego rodzaju sprzętu technicznego, który sprzedawał sam różnym firmom prywatnym na Śląsku.

29 STYCZNIA
BAL PRASY
- największa impreza
KARNAWAŁOWA
na Wybrzeżu

ZNACZENIE GOSPODARCZE rozbudowy floty rudowęglowców

Staly wzrost obrotów towarów masowych w naszych portach wymaga zwiększenia przewozów pod banderą własną i odpowiedniego dysponowania flotą jako instrumentem interwencyjnym dla regulowania ogólnej polityki przewozowej w obu kierunkach. Aby ubiegać się o prawo interwencji i regulacji stawek frachtowych polska flota handlowa powinna w obrotach portowych zająć rolę dominującą.

Okoliczność, że nasi moryscy sąsiedzi bałtyccy bardzo intensywnie odbudowują i modernizują flotę handlową, winna być dla nas bodźcem dla zwiększenia wysiłków w tym kierunku.

Węgiel i ruda w naszych portach stanowią z góry 80% obrotów. W roku ubiegłym wyraża się udział ten globalną cyfrą 14,8 milionów ton, który w bieżącym roku według NPG wzrośnie do prawie 20 milionów ton. Na każde 1000 ton eksportowanego węgla przypada około 200 ton przywożonej rudy.

Rozpoczęcie rozbudowy naszej floty morskiej, właśnie od jednostek przystosowanych specjalnie do przewozu węgla i rudy jest logicznym wynikiem supremacji tych towarów masowych w naszych przewozach morskich. Nie bez znaczenia dla polityki inwestycyjnej pozostaje stosunkowa łatwość wykonania tego typu jednostek. Choć może w eksploatacji na regularnych liniach przy stałym zapewnieniu pełnego wykorzystania ładowności większe jednostki przedstawiają się korzystniej, za obraniem wielkości pierwszych budowanych statków nośności handlowej około 2500 t, przemawiały liczne względy techniczne i częściowo nawigacyjne. Realizując dalsze etapy rozbudowy naszej floty handlowej dla

przewozu węgla, stocznie nasze wykonają w przyszłości jeszcze serie jednostek większych o nośności 3.200 do 4.800 ton.

Na najpopularniejszym szlaku węglowym do portów szwedzkich normalny okres rotacji statku (t. zn. okres pomiędzy dwoma bezpośrednimi po sobie następującymi wyjazdami z portu) wynosi przeciętnie 10 dni, z czego na załadunek i wyładunek przypada 6 dni. Przy 11-miesięcznym okresie eksploatacyjnym — po odliczeniu postojów konserwacyjnych w stoczniach każdy statek może wykonać 33 rejsów przewożąc — o ile będzie wykorzystany tylko jednostronnie dla transportu węgla, rocznie 82.500 ton.

KORZYŚCI DEWIZOWE Z EKSPLOATACJI WŁASNYCH STATKÓW

Stosując w dalszych naszych rozważaniach pewną ostrożność kalkulacyjną, ograniczymy się tylko do 30 rejsów i 75.000 ton. Przy wydatnym usprawnieniu techniki załadunku i wyładunku uzyskanie znacznie korzystniejszych wyników jest bardzo możliwe.

Opierając się na obecnie obowiązujących stawkach przewozowych, każdy rejs przynosi dochód brutto 28.650 kor. szw., co w sumie rocznej daje 859 500 kor. szw. Z uwagi na to, że ruch statków odbywać się będzie zasadniczo na morzu Bałtyckim a zaopatrywanie w portach macierzystych, — wydatki dewizowe na opłaty portowe i pobory załóg ograniczyć można do 20%. Teoretyczna nadwyżka dewizowa wyraża się więc sumą 687.600 koron szw., czyli 52.900 dolarów.

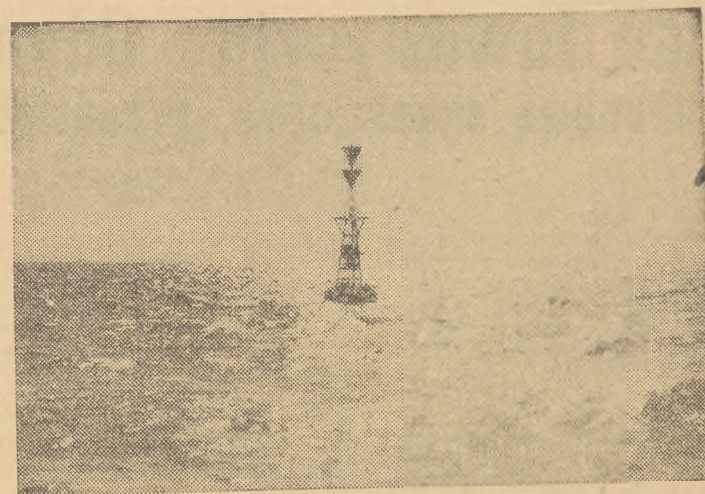
Przewóz rudy natomiast, zaoszczędzi nam przy prawie identycznym okresie rotacji po 32.500 kor. szw. za kurs. Przewożąc rudę tranzytową, przy nakładach dewizowych nie odbiegających od poprzedniego przykładu, suma ta

jest efektywnym dochodem w dewizach.

SKOMBINOWANE REJSY WĘGLO-RUDOWE

Obraz eksploatacyjny może nabierać jeszcze korzystniejszej formy przy stosowaniu rejsów kombinowanych. Statek wychodząc z portu macierzystego z ładunkiem węgla, po jego wyładunku w jednym z portów wschodnio-bałtyckich kieruje się bezpośrednio do Lulea po rudę. W tym wypadku w ciągu miesiąca przy dwóch rotacjach można przewieźć 4 pełne ładunki, dające łączny dochód brutto 120.000 kor.

Z kolei wypadnie podkreślić, że budowa każdego rudowęglowca na własnych stocznich zaoszczędzi nam, licząc przeciętny koszt budowy na 1 t. dw. po 40 funtów angielskich ogółem okragłe 100.000 ft. ang. czyli 400.000 dolarów.



Wzdłuż całego polskiego Wybrzeża, w znacznej odległości od lądu umieszczone są sygnały ostrzegawcze wytyczające szlaki nawigacyjne oraz oznaczające miejsca niebezpieczne dla żeglugi. Na zdjęciu widzimy specjalnie skonstruowaną boję, która dźwiękami zawieszonym na niej dzwonu ostrzega statki w burzliwą pogodę przed niebezpieczeństwem zderzenia się z wrakiem. Opiekę nad oznakowaniem wód terytorialnych sprawują urzędy morskie.

Szczecin i inne porty Pomorza Zachodniego otrzymają wkrótce nowe jednostki

Celem usprawnienia prac portowych, polskie władze morskie zakupiły zagranicą kilka jednostek, których brak odczuwa się zwłaszcza w portach Wybrzeża Zachodniego. M. inn. z Holandii nadejdą trzy kutry pilotowe, z których jeden dostarczony będzie w miesiącu bieżącym, pozostałe zaś w marcu.

Wypożyczenie portu szczecińskiego w holowniki i lodolamacze stale jeszcze jest niewystarczające mimo, że nasze stocznie i warsztaty remontowe wydobły kilka wraków, które po odremontowaniu oddano do eksploatacji. Celem uzupełnienia braków w czerwcu roku bieżącego przybędzie z Holandii nowy holownik-lodolamacz o sile 450 KM. Latem będzie

on pełnił funkcję holownika, zimą zaś wspólnie z innymi jednostkami będzie współpracował przy oczyszczaniu toru wodnego z lodu.

We wrześniu roku bieżącego Szwecja ma nam dostarczyć statek ratowniczy, motorowiec żaglowiec typu Norrland, długości 19 mtr. i sile maszyn 150 KM. Ponadto Wybrzeże nasze zostanie wyposażone w placówki ratownictwa morskiego, przy czym 4 takie stacje zostaną dostarczone już w maju.

Dok pływający dla Szczecina

W porcie gdańskim stoi dok pływający przeznaczony do pra-

cy w porcie szczecińskim. Czekają na ustalenie się pogody na morzu po czym polskie holowniki „Herkules” i „Żbik” przeholują go do Szczecina.

M/S SOBIESKI PO UKOŃCZENIU REMONTU płynie do Nowego Yorku

Polski motorowiec pasażerski „Sobieski” utrzymujący regularne połączenie między Neapolem — Genua a Halifa — Nowy Jorkiem, który dnia 18 grudnia ub. r. wchodził do portu w Neapolu uległ awarii, po naprawieniu uszkodzeń opuścił stocznię i wyruszył zgodnie z programem w kolejny rejs do Nowego Jorku.

M/s Sobieski jest nowoczesnym transatlantykiem pasażerskim o tonażu 11.030 BRT i szybkości 17 węzłów. Wybudowany w roku 1939 na stoczni Swan Hunter and Wignam Richardson w New Castle przeznaczony był do służ-

by na linii południowo-amerykańskiej. W czasie wojny m/s Sobieski pływał pod polską banderą uczestnicząc w wielu konwojach i operacjach inwazyjnych. Po zakończeniu działań wojennych statek powrócił do Polski i po przebiegu generalnego remontu i wewnętrznej przebudowy na stoczni Gdańskiej przeznaczony został do obsługi linii regularnej Genua — Neapol — Nowy Jork.

Statek dysponuje 910 miejscami pasażerskimi. Dzięki sprawności załogi, uprzejmości obsługi oraz komfortowi m/s Sobieski cieszy się wielką popularnością wśród pasażerów.

PORTY PRACUJĄ

STATKI Z DROBNICĄ Z ANGLII

W ostatnich kilku dniach przybyły do Gdyni 3 statki, które wyładują obecnie drobnicę przywiezioną z Anglii. Są to polski m/s „Mazury” i angielskie s/s „Baltic” i s/s „Baltavia”.

WZROST UDZIAŁU BANDERY ALJANCYJNEJ

Zacieśnienie stosunków gospodarczych z radziecką strefą okupacyjną przyczynia się do coraz częstszego notowania w portach polskich statków niemieckich pływających pod banderą aljancyjną.

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 11. bm

GDANSK

Strefa Wolna: Mira fin., Opole pol.

Kanal Portowy: Starto szw., Narocz pol.

Basen Górniczy: Mette Skou dun., Grippo fin., Kola radz., Oscar Reiser szw., Rosalda panam., Hans Maersk dun., Wm. Th. Malling dun., Concordia dun., Rygel szw., Rusland radz., Osborn szw., Li-

NOWY STATEK CHŁO-

DNIA NIEBAWEM WEJ-

DZIE DO SŁUŻBY

Zakupiony przez GAL

od norweskiego armato-

ra nowo budowany sta-

tek chłodnia zosta-

nie w najbliższych

miesiącach wykonany

i wejdzie do służby na

linii łączącej Gdynię z

portami brytyjskimi. No-

wa jednostka będzie naj-

większym polskim sta-

tkiem wyposażonym w

urządzenia chłodnicze,

pomieszczenia jego za-

opatrzone w urządzenia

termiczne mają dwa ra-

zy większe przestrzeń

ładowną niżeli miały s/s

„Lech”, który w październiku uległ awarii.

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: Orion

pol., Saturn pol., Uran

pol., Jupiter pol., Delta

I pol.

Nabrz. Śląskie: Mazury

plo., Rys pol.

Nabrz. Szwedzkie: Vi-

king szw., Gundborg-

segrel szw., Riblora

fin., Gilt szw., Rikke

Skou dun., Norko szw.,

Manuki fin.

Nabrz. Duńskie: Kutno

pol., Hedding szw., O-

livia fin., Frigg szw.,

Arabert szw.

Nabrz. Holenderskie:

Jenny szw., Vabdal rad-

ziecki, Ingwar szw.,

Kozera jug.

Nabrz. Francuskie: Ran-

setier szw., Grano fin.

Nabrz. Belgijskie: Vi-

king szw.

W Kołobrzegu sypie się węgiel i dymią wędzarnie rybne

Port kołobrzegi znajduje się u ujścia rzeki Prośnicy. Ujście tej rzeki było dla celów żeglugowych wykorzystywane już przed wiekami, z tą różnicą, że w wiekach średnich port znajdował się w rejonie starego miasta Kołobrzegu. Dopiero w XIII wieku przeniesiony został do samego ujścia. Rzeka była wykorzystywana na dawniej do spławiania drzewa, które w dużej ilości zużywane było w licznych warszelnach soli, znajdujących się u jej ujścia. W średniowieczu małe statki handlowe często odwiedzały port, przywożąc sukno, szkło, białe i inne towary, a zabierając przede wszystkim sól oraz skóry, bursztyn i ziemiopłody.

Port kołobrzegi miał nie tylko znaczenie handlowe, ale i jako baza rybacka: na pobliskie głębiny rybacy słowiańscy udawali się by łowić śledzie. Duże ilości soli na miejscu pozostawały na ich solenie. Trwało to do końca XIII wieku, to jest do czasu, kiedy śledzie zniknęły z tej części Bałtyku. Wówczas rybołówstwo przenieśli na połowy innych ryb, już mniej dochodowych.

DAWNIEJ EKSPORT ZBOŻA, DZIS WĘGŁA

Port rozwijał się stale, ale nie miał takich warunków, by osiągnąć większe rozmiary. Nie pozwalała na to rzeka, której głębokość jest stosunkowo niewielka. Do Kołobrzegu wchodziły tylko małe statki. Przed ostatnią wojną obroty portu wynosiły rocznie około czterech milionów ton. Była to po większej części drobnica, w dużej mierze zboże (zachowywały się zburzone częściowo elewatory).

W czasie ostatniej wojny port został silnie zniszczony. Toteż trudności z uruchomieniem Kołobrzegu były duże: prace remontowe prowadzono w ciągu całego roku 1947, i pierwszych miesięcy r. 1948. Wreszcie w dniu 20 marca 1948 r. port został otwarty dla eksportu węgla. Obecnie wywozi się przez Kołobrzeg od kilkunastu do dwudziestu kilku tysięcy ton węgla miesięcznie. Obroty portowe stale wzrastają, w miarę przeprowadzanych inwestycji; prace inwestycyjne są w toku i trwać będą również w latach przysz-

łych. Najważniejszą inwestycją jest w tej chwili odbudowa górnicy zniszczonego mola.

By umożliwić wchodzenie do portu statkom trzeba było usunąć liczne wraki, zbadać dno, wykonać roboty pogłębiarskie, odbudować Kapitańcy Portu oraz doprowadzić do stanu używalności urządzenia elektryczne, transportowe i przeładunkowe. Obecnie port posiada kilka nabrzeży, przy których głębokość wynosi od 4—5,2 m. Część nabrzeży jest betonowych. Port zajmuje ujście rzeki umocnione ścianką Larsena (metalowymi płytami) oraz trzy baseny. Wejście do portu jest dość trudne ze względu na swą wąskość oraz dwa mola łączące w sto sunku do siebie równoległe; szczególnie trudne jest wejście w czasie silniejszych wiatrów.

U nasady wschodniego mola jest latarnia morska — pomnik. Latarnia ta wznosi się na miejscu dawnego fortu Minde, w którym Prusacy bronili się przeciwko wojskom Napoleona. W czasie ostatniej wojny Niemcy poddając Kołobrzeg, latarnię tę wysadzili w powietrze. Nowa latarnia wybudowana została przez wojska radzieckie w 1945 roku. Tablica pamiątkowa mówi o bohaterstwie polskich żołnierzy, poległych w walce o Kołobrzeg i pochowanych na cmentarzyku u stóp latarni.

PORT RYBACKI W POBLIŻU ŁÓWISKA

Port kołobrzegi ma wielkie znaczenie dla rybołówstwa. Jest on bardzo wygodny, ze względu na bliskość dobrych łowisk. W porcie znajduje się duży basen rybacki, w którym może się zmieścić kilkadziesiąt kutrów. I tutaj przeprowadzono duże inwestycje: uruchomiona została fabryka lo-

du, przeprowadzono remont składnic dla ryb, a w budowie jest duża chłodnia rybna. Ukończenie budowy tego obiektu pozwoli na pełne wykorzystanie portu dla celów rybackich. Od sierpnia 1948 roku stacjonują tutaj kutry Towarzystwa Połowów Dalekomorskich „Arka”. W porcie bazuje kilkanaście kutrów, znaczna ilość łodzi motorowych oraz rybacy wiosłowo-żaglowi. Rybołówstwo daje zajęcie na razie blisko 100 rybakom, przy czym liczba ta stale wzrasta.

PRZEMYŚŁ RYBNY PODSTA- WĄ ROZWOJU MIASTA

Na miejscu czynne są wędzarnie i solarnie, tak że rybacy nie mają kłopotu ze zbytym rybą. W planach rozbudowy Kołobrzegu największą uwagę przywiązuje się właśnie do rozwoju rybackiej części portu. W tym celu trzeba przeprowadzić pewne roboty inwestycyjne; między innymi odczuwa się brak fabryki mączki rybnej i tranu, sieniarni i suszarni śleci. Brak też jest jeszcze dobre go warsztatu remontowego dla kutrów; dawna stocznia bowiem nie jest czynna „Arka” zamierza zorganizować własne warsztaty naprawcze. Szybkie ich stworzenie jest warunkiem sprawnego działania portu rybackiego w Kołobrzegu.

Wreszcie ważnym warunkiem rozwoju miasta jest sprawa odbudowy mieszkań. W chwili obecnej miasto liczy zaledwie około 5 tysięcy mieszkańców, a możliwości mieszkaniowe są praktycznie wyczerpane. Problem odbudowy domów mieszkalnych jest warunkiem zasadniczym; w przeciwnym razie nie będzie można ścigać do Kołobrzegu rybaków z innych terenów i rozwinąć tu rybołówstwa na szerszą skalę.

16 nowych dźwigów w Szczecinie

SZCZECIN. PAP. W porcie szczecińskim na wyspie Gryfia zakończone zostały prace przy montażu sześciu 7-tonowych dźwigów, zbudowanych całkowicie w kraju. Cztery dźwigi już pracują na Wybrzeżu Kaszubskim, a dwa

na Górnosłaskim.

Obecnie na Gryfii rozpoczyna się montaż 10 dźwigów, zamówionych dla portu szczecińskiego przez Min Żeglugi w Czechosłowacji. Dźwigi te są budowane według projektów polskich.

szkodzeń wyniósł około 50 proc.). Osiągnięto oszczędności w zużyciu paliwa (15 proc.). Stwierdzono znaczny spadek w zakresie zniszczenia narzędzi (45 proc. wobec 15 proc. w I etapie współzawodnictwa).

GDANSK PRZODUJE

Niestety, z braku miejsca nie możemy podać tu nazwisk wszystkich wyróżnionych i nagrodzonych przodowników pracy. Ograniczyć się musimy tylko do wymienienia pracowników nagrodzonych pierwszą nagrodą.

I tak, w Gdańsku — w warsztatach na Holmie na pierwszym miejscu wymienić należy Wasielaka Czesława — ślusarza grupy dźwigowej, który wyrobił 300 proc. normy, Wasilewskiego Jana (ślusarza grupy chwytakowej) — 297 proc. normy. W dziale dźwigów drobnicowych pierwszą nagrodę otrzymała obsługa dźwigu Nr. 12, w dźwigach masowych — obsługa dźwigu Nr. 1.

W oddziale elektrycznym I nagrodę otrzymał Piotrowski Ryszard.

W grupie telefonicznej Hinc W. — grupa mechaniczna, Zawadzki Alfons — elektryczno-instalacyjna i Preuss Józef — dźwigowo-elektryczna. W oddziale robót gospodarczych I nagrodę otrzymali Kusza Michał, Michałowski Wiktor, Michałko Marcin, Mroczko Józef, Szule Franciszek. W oddziale Wodoc. Kanalizacyjnym I nagrodę zdobył Zasuła Franciszek. W dziale nawigacyjnym — Adamczyk Wacław — grupa elektryczna, Drożdżał Kazimierz — (warsztaty nawigacyjne) Chmielewski Jan — grupa hydrograficzna, Marchewicz Fejks — grupa nawigacyjna.

NAJLEPSZE WYNIKI W GDYNI

W dziale dźwigowym — nagrody otrzymały obsługi dźwigów Nr. 75. W warsztatach drobnicowych — obsługa dźwigów Nr. 75. W warsztatach dźwigowych — I nagrodę zdobył Stołowski Michał. W warsztatach portowych — I nagrodę otrzymał Szordykowski Bernard. W oddziale elektrycznym — I nagrodę zdobyli Lewańczyk Augustyn — grupa sieciowa — instalacyjna, Tubek Jan (rozdział). W oddziale taboru pływającego — w grupie dźwigów pływających 7-mio osobowa załoga dźwigu Nr. 3. W grupie innych jednostek pływających załoga motorówki „Pilot IX”. W oddziale wykonawczym — I nagrodę w poszczególnych grupach otrzymali: Osowski Antoni, Ponlowski Edmund, Odebralski Leon, Kreft Franciszek, Mielnikiewicz Michał, Gawronski Władysław i Winter Antoni. W oddziale wod.-kanalizacyjnym — I nagrodę otrzymali Rakci Roman, Legumina Leon, Krdnicki Aleksander. W magazynach centralnych nagrodę otrzymali Pszczoła Zygmunt oraz Lucja Cymer.

Ogólna suma wypłaconych nagród dla zwycięzców w III etapie współzawodnictwa pracy w Gdańskim Urzędzie Morskim wyniosła 663 000 zł. Suma ta jest dowodem, że współzawodnictwo również i na tym odcinku daje wielkie korzyści państwu, przynosi poprawę bytu pracownikom.

Plan inwestycyjny Gdyni na rok 1949 zapewni rozbudowę szkolnictwa, przedsiębiorstw miejskich i szpitalnictwa

Zarząd Miejski Gdyni, ustalając plan inwestycyjny na rok 1949, przewiduje wiele koniecznych i potrzebnych inwestycji w dziedzinie szkolnictwa. Projektuje się odbudowę Szkoły Powszechnej Nr 21 przy ul. Kwiatkowskiego i Szkoły Powszechnej Nr 15 na Obłężu.

Prowadzona będzie dalsza budowa szkoły Pomnika Polski Ludowej, której kosztorys sięga 120 milionów zł. Roboty ziemne w dużej mierze wykonało społeczeństwo gdyńskie. Wymurowano już fundamenty i parter.

BRAK PRZEDSZKOLI W MIEŚCIE

Obecnie na terenie Gdyni jest więcej szkół niż przed wojną. Odczuwa się natomiast brak przedszkoli, których budowę projektują władze miejskie w 1949 r. Przede wszystkim otrzyma przedszkole jedno z najbardziej zaniedbanych przedmieść Gdyni — Demptowo. Kosztorys przewiduje na ten cel 1 milion zł.

Plany rozbudowy szkolnictwa podstawowego w Gdyni uwzględniają tylko palace potrzebne miastu, nie obejmując wszystkich przedmieść, np. rozbudowywanego się szybko Małego Kacka, który na 7100 mieszkańców posiada za ledwie jedną szkołę podstawową.

Zakup sprzętu dla szkół zawodowych na sumę 1.320.000 zł i rozbudowa bibliotek publicznych kosztów 2.340.000 zł. Wyczerpują inwestycje na oświatę.

ROZBUDOWA SZPITALA MIEJSKIEGO

Szpital Miejski, liczący 400 łóżek, nie jest w stanie zaspo-

koić potrzeb leczniczych, rozbudowę się ciągle miasta. W związku z tym przewidziano w planie inwestycyjnym odbudowę zombardowanego narożnika szpitala przy ul. Migali i Placu Kaszubskiego na ogólną sumę 70 000.000 zł. Dzięki tej inwestycji powiększy się ilość łóżek w szpitalu o 120 miejsc. Licząc przeciętnie 8 łóżek szpitalnych na 100 mieszkańców, Gdyni będzie brakowało jeszcze ok. 400 łóżek.

Kobiety pracujące przyjmą, z zadowoleniem wiadomości, że budowa żłobku przy ul. Lipowej zostanie ukończona w 1949 r. Roboty są zaawansowane i w niedługim czasie należy oczekiwać ukończenia budowy.

GAZ DLA PRZEDMIEŚĆ

Przedmieścia Gdyni są jeszcze w dużej części pozbawione gazu. Rozbudowa sieci gazowej o łącznej długości 40 km obejmie w całości Focha, domków pracowniczych, załóżnicze i jednorodzinnych mieszkałą przez 10 tys. rodzin.

Reorganizacja Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego

Reorganizacja aparatu Centrali Handlowej Przem. Papierniczego spowoduje zwiększenie obowiązków Gdańskiego Oddziału Rejonowego. Oddział obejmie całość rozprawiania towarów branży papierniczej do sklepów detalicznych i poszczególnych instytucji. W związku z tym

Budowa rurociągu wyniesie według kosztorysu 12 milionów zł.

ROZBUDOWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Na obszarze 6 600 ha Gdyni posiada ok. 4000 ha terenu, objętego siecią wodociągową, a tylko 1800 ha siecią kanalizacyjną. Planuje się rozbudowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej na przedmieściach Gdyni na sumę 20 milionów złotych.

Na marginesie tych inwestycji należy jeszcze podkreślić odbudowę pomieszczeń pracowniczych Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. Sportowej 8, kosztem 3.200.000 zł.

WYPOSAŻENIE ZAKŁADU OCZYSZCZANIA MIASTA

Tabor i sprzęt ZOM wymaga uzupełnienia, aby sprostać stale rosnącym potrzebom. Ogólna suma wydatków, na ten cel preliniuje się na 8.800.000 zł.

Szerokie, dobrze wybrukowane ulice, przyczynia się również do porządku wyglądu miasta. W roku 1949

projektuje się budowę 6 ulic, kosztem 17.500.000. Budowa tunelu przy ul. Żwirki i Wigury — 3 miliony zł., przebudowa ul. Czerwonych Kosynierów i ul. Podjazd — 15 mil. zł. Wyczerpią całość inwestycji drogowych w 1949 r.

KULTURA FIZYCZNA

Władze gdyńskie planują budowę żelbetonowego otwartego basenu pływackiego z wieżą do skoków, natryskami, otwartymi trybunami. Suma przewidywanego kosztorysu wynosi 3 mil. zł. Ze zbiórki publicznej na ten cel osiągnięto dotychczas 700.000 zł.

Analizując poszczególne pozycje planu inwestycyjnego Gdyni na r. 1949 musimy stwierdzić, że samorząd miejski wykazał troskę o podniesienie stanu szkolnictwa, zdrowia publicznego i zakładów użyteczności publicznej. (Jota)

Tow. Włodzimierz Zborowski przewodniczącym Gdańskiej OKZZ

W Gdańskiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych objął urządowanie jako nowy przewodniczący, tow. Włodzimierz Zborowski. Dał się on poznać jako czynny działacz Związku Zaw. Transportowców jeszcze w okresie przedwojennym, a ostatnio piastował stanowisko przewodniczącego Rady Związków Zawodowych w wyzwolonej Gdyni. Gdańska OKZZ przeprowadza obecnie na terenie woj. gdańskiego

Ciekawostki teatralne

„PAN JOWIALSKI” — FREDRY W STOCZNI GDYŃSKIEJ

Celem ułatwienia najszerszym masom pracowniczym poznania arcydzieła komedii polskiej „Pana Jowialskiego” Fredry, Teatr Dramatyczny w Gdyni organizuje pierwsze przedstawienie w hali kadłubowni Stoczni Nr 13 w Gdyni, dnia 14-go bm. o godz. 16-tej, dla miejscowej załogi robotniczej.

W dniu tym Teatr Dramatyczny w sali przy Placu Grunwaldzkim nieczynny.

Impreza Teatru Dramatycznego jest pierwszą na Wybrzeżu niewątpliwie ciekawą próbą przybliżenia teatru do widza.

WZNOWIENIE „WISNIOWEGO SADU” A. CZECHOWA W TEATRZE WIELKIM W GDAŃSKU

Z dniem 12. I. zostaje wznowione na scenie Teatru Wielkiego we Wrzeszczu (ul. Rokossovskiego 15) arcydzieło klasyki rosyjskiego dramatu „Wiśniowy Sad”. Ta słowna sztuka A. Czechowa, która w swoim czasie obiegła wiele scen europejskich, a dziś jeszcze stanowi czołową pozycję w repertuarze Moskiewskiego Teatru Artystycznego,

nabrała w oryginalnej inscenizacji Iwo Galla akcentów współczesności i dzięki temu budzi swoją problematyką żywe zainteresowanie współczesnego widza.

Obsada premierowa (w roli Gajewa w zastępstwie K. Zarzycki).

Początek przedstawień o godz. 19.30.

PREMIERA W TEATRZE KAMERALNYM W SPOCIE

Dnia 14 bm. (piątek) o godz. 19.30 odbędzie się w Teatrze Kameralnym w Sopocie premiera komedii historycznej Eugeniusza Scriba p.t. „Szklanka Wody”. Ta doskonała satyra na monarchię angielską, która i dziś nie straciła nic ze swojej aktualności, cieszyła się zawsze ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

Reżyseria i inscenizacja tej ciekawej i dowcipnej komedii spoczywa w rękach Stefana Orzechowskiego, oprawę sceniczną przygotowuje prof. Karol Gajewski. Obsadę stanowią: Stefan Orzechowski (Bolingbroke) Barbara Zielińska (królowa Anna), Kira Peplowska (księżna Marbotongh), Wanda Bartówna i Sylwia Zakrzewska (Abigail), Tadeusz Gwiazdowski (kpt. Masham), Władysław Hermanowicz (Margaria de Tercey) oraz E. Karczewicz i K. Miklaszewski.



Państwowy Dom Towarowy w Gdyni cieszy się dużym powodzeniem nie tylko wśród dorosłych, ale również wśród dzieci. Na zdjęciu nasi milusińscy oglądają z zainteresowaniem atrakcyjne zabawki

Seminarium aktywu partyjnego w woj. Szkole PZPR w Gdańsku

Wojewódzka Szkoła Partyjna w Gdańsku zorganizowała czterodniowe seminarium polityczne dla

Nowa umowa zbiorowa spotkała się z uznaniem robotników Stoczni Północnej

W dniu 10 bm. zebrało się ponad 1.000 robotników, stanowiących załogę Stoczni Północnej w Gdańsku, dla omówienia warunków nowego układu zbiorowego. Przedstawił je zebrany tow. Mydlarz, Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Stoczników. Umowa została przyjęta przez robotników z dużym zadowoleniem. Liczne i pozytywne wypowiedzi w dyskusji świadczyły o tym, że stocznicy rozumieją korzyści, jakie przyniesi im regulacja systemu płac, zmiana grup uposażeniowych i norm.

Tow. Jankowski, kierownik Wydziału Zawodowego KW PZPR w Gdańsku, reasumując dyskusję, przeciwstawił sytuację robotników w Polsce kapitalistycznej, kiedy to w ciężkich bojach i strajkach walczyć musieli o poprawę bytu — dzisiejszej sytuacji, gdy Rząd Polski Ludowej troszczy się o ich sprawy. Wyrazem takiej postawy Rządu jest m. i. nowa umowa zbiorowa stoczników.

czołowego aktywu partyjnego z terenu powiatów, członków kół prelegentów i wykładowców kursów partyjnych przy Komitetach Powiatowych PZPR woj. gdańskiego. W seminarium wzięło udział ponad 100 towarzyszy.

W dniu 8 bm. wysłuchali oni referatu tow. Jurkowskiego „O tradycjach PZPR” i referatu tow. Groszkiewicza na temat „Demokracja ludowa — droga do socjalizmu”. Następnego dnia tow. Zralek omówił zagadnienia patriotyzmu, internacjonalizmu i nacjonalizmu, tow. Marczewski przedstawił osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej, wyniki pierwszych dwóch lat realizacji 3-letniego planu gospodarczego i zadania gospodarcze na rok 1949, a tow. Bukowski — wytyczne 6 letniego planu gospodarczego. Trzeciego dnia seminarium sekretarz KW PZPR, tow. Konopka, omówił zadania partii na obecnym etapie, a tow. Brodziński wygłosił wykład o zasadach organizacyjnych partii nowego typu.

W dniu wczorajszym odbyło się zakończenie seminarium. Przeprowadzono ogólną dyskusję, którą podsumowała tow. Kamińska. Czołowy aktyw partyjny powrócił do pracy, by zdobyte wiadomości przekazać wszystkim członkom swych organizacji.

Stale niższe dla przodowników pracy

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku ul. Rokossovskiego 15 zwraca się do wszystkich Zakładów Pracy i Rad Zakładowych z prośbą o porozumienie się z administracją Teatru, celem uzyskania na przedstawienia teatralne w Gdańsku i Gdyni stałych ulgowych miejsc dla przodowników pracy. Dyrekcja przewiduje na ten cel jedną trzecią miejsc w każdym teatrze na każdą przedstawienie.

Zebrania naukowe

W dniu 13 bm. o godz. 17 w lokalu oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Gdańsku odbędzie się posiedzenie naukowe z odczytem Dr Kazimierza Paszkowskiej-Jeżowej pt. „Zaścianek pomorski”.

KRONIKA WYPADKÓW

SMIERĆ POD SAMOCHODEM
Na ulicy Podwale Grodzkie w Gdańsku, takżądka Nr 33 prowadzona przez Henryka Kepińskiego przejechała Leokadia Buchnał, zam. w Gdańsku, Pohlanka 149. Ob. Buchnał zmarła po przewiezieniu do szpitala Miejskiego. Szofera przekazano do decyzji prokuratora Sądu Okręgowego.

KRADZIEŻE
Funkcjonariusze 3 komisariatu MO zatrzymali na ul. Śniadeckich w Gdańsku Zbigniewa Szablowskiego, zam. w Gdańsku przy ul. Biskupiej 23, za kradzież. Skradzione przedmioty, składające się z garderoby męskiej, kakao i konserwy odebrano.

Funkcjonariusze MO zatrzymali Jerzego Kochlema zam. w Gdańsku przy ul. Tarcie 3a za kradzież z kio-

sku Heleny Hajuk. Skradzioną bieliznę zwrócono właścicielowi.

NAGŁY ZGON
Ob. Wojciech Otręba lat 73 zam. w Gdańsku-Siedlce, Żarościa 23 zmarł nagłe.

WYPADEK SAMOCHODOWY
Dnia 11 bm. ok. godz. 22 w Gdańsku przy bramie Oliwskiej został rozbity samochód osobowy, który wpadł na słup tramwajowy. Szofer Roman Rygiel zam. we Wrzeszczu przy ul. Klonowej 105 oraz jadący obok niego ob. Stanisław Lister zostali ranni. Dochodzenia w toku.

POŻAR
Dnia 12 bm. o godz. 1.30 wybuchł pożar przy ul. Oruńskiej Nr 25 w Wydziale Wodociągów i Kanalizacji Zarz. Miejskiego. Pożar został spowodowany złą przewadami kominiowymi. Spłonęła część podłogi i sufit. Wezwana straż ogólna pożar zlokalizowała.

rozpoczęto organizację sieci hurtowni branżowych i pierwszych sklepów detalicznych sprzedaży na terenie województwa, przejmując równocześnie dotychczasowe placówki papiernicze prowadzone przez większe spółdzielnie i „Społem”. Pierwsza z nowych hurtowni otworzyła w dniu 11 bm. w Gdyni. Następnie uruchomione będą w Elblągu i Tczewie.

Reorganizacja zmierza do ujęcia w ramy organizacyjne prywatnego przetwórstwa papierniczego. Poszczególne placówki, działające na terenie województwa, będą zaopatrzywane przez Centralę w papier i zwrócić wzamian gotowe produkty do hurtowej rozprzedaży. Pozwoli to na włączenie prywatnego przetwórstwa papierniczego do ogólnego planu gospodarczego. (m)

Wojewódzka Komisja ustala ceny artykułów spożywczych

W tych dniach odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Cennikowej, na którym ustalone zostały nowe ceny skupu jaj od rolników. Punkty skupu będą placły rolnikom po 360 zł za kg jaj. Za jaja eksportowe ustalona została premia w wysokości 20 zł za kg.

W plątek odbędzie się następne posiedzenie Wojew. Komisji Cennikowej, na którym zostanie zbadana i ustalona cena ryb świeżych i przetworów rybnych na naszym terenie.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego Oddział Pomorski w Gdyni, Świętojańska 120

podaje do wiadomości P. T. odbiorcom

że posiada rachunek żyrowy w Narodowym Banku Polskim, Oddział Gdynia, na którym ma obowiązek koncentrować wszystkie swoje środki pieniężne i że obecnie i przyszłe należności za dostarczone towary w/w wystawionych faktur winni P. T. odbiorcy wpłacać na podany wyżej rachunek.

Odpis niniejszej dyspozycji przesłaliśmy do Narodowego Banku Polskiego bez którego zgody nie może być odwołania. 86/k

GDAŃSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

wydać od dnia 14 do 25 bm. tekstyla na dodatkową rejestrację kart odzieżowych w następujących punktach rozdzielczych:

- 1) Dla członków G.S.S. w sklepach, w których zarejestrowano karty odzieżowe.
- 2) Dla członków Spółdz. Oliwa i Samopom. Chłopskiej, Oliwa w sklepie tekst. w Oliwie, przy ul. Armii Radzieckiej 25.
- 3) Dla członków Spółdz. Kolejarzy w sklepie na Trojanie, ul. Sienna 14.
- 4) Dla członków Spółdz. „DOK”, „Pocztowiec” i zarejestrowanych w f-mie Mazurkiewicz, we Wrzeszczu, ul. Konopnickiej nr. 7.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE FILM POLSKI

Fabryka Fotochemiczna w Warszawie

Warszawa, ul. Wolska 45 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę

jednej automatycznej centrali telefonicznej 50-cio numerowej bez wyjścia na młasto, łącznie z 50 aparatami telefonicznymi.

Oferty w zapieczętowanych kopertach niefirmowych należy składać do dnia 31 stycznia 1949 r. do godz. 12-ej.

Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, bądź udzielenia zamówienia oddzielnie na centralę i oddzielnie na aparaty telefoniczne, lub unięwienia przetargu bez podania powodów i poniesienia z tego tytułu jakichkolwiek szkód. 107/k

Z A W I A D O M I E N I E

Gdański Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych podaje do wiadomości, że z przyczyn od Towarzystwa niezależnych, termin losowania Loterii Fantowej został przesunięty

Na DZIEŃ 31 MARCA 1949 R.

Zarząd Gd. Woj. Oddziału TPMSW

Pomorska Fabryka Gazomierzy w Tczewie

przyjme od zaraz:

- 2 konstruktorów,
- 2 kalkulatorów,
- 2 techników mechaników.

Mieszkanie zapewnia.

Oferować wraz z życiorysami kierować do Wydz. Personalnego. 85/k

OGŁOSZENIA DROBNE

Z G U B Y

ZGUBIONO wszelkie dokumenty na nazwisko Kowalski Adam. Adres Golub, poczta Ryplin, wieś Róże 103

ZATRUDNIMY w majątkach państwowych księgowych, magazynierów odpowiedzialnych, kierowników świetlic. Podania wraz z życiorysem należy składać w Referacie Personalnym Inspektoratu Państwowych Zakładów Hodowli Roślin we Wrzeszczu, Małachowskiego 1. 105

Ogłoszenia

do

„Głosu

Wybrzeża”

przyjmują

PRASA

we

Wrzeszczu

Barlickiego 15

telefon 412-16

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ. NA CZWARTEK 13 STYCZNIA 1949 R. na fal 1079 m.

5.10 Sygnał czasu, 5.15 Wiadomości poranne, 5.20 Koncert, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Dziennik poranny, 6.30 Muzyka, 6.50 Program dnia, 7.00 Wiadomości poranne, 7.20 Przegląd prasy, 7.30 D. c. muzyki, 8.00 „Kobiety w Stanach Zjednoczonych”, 8.10 D. c. muzyki, 8.30 „Dzień jednego strajku”, 8.45 D. c. muzyki, 9.15 Informacje ogólnopolskie, 9.20 Słuchawka „PCK”, 9.30 Wszelchnia, Radiowa, 9.50 Program lokalny, 9.55 Przerwa, 11.40 „Nasi rodzice pracują”, 11.50 słowno-muzyczna dla przedszkoli, 11.50 Muzyka rozrywkowa, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Utwory fortepianowe w wyk. Tadeusza Ciejkli, 12.45 „Co czytamy”, 12.55 Aud. dla wsi, 13.15 Przerwa, 14.20 Zagadnienie pamięci w psychologii wychowawczej, 14.30 Przegląd wydarzeń, 14.40 „Melodie operetki”, 15.10 „Prawo bandery w Zegludzie Morskiej” — Leszek Porok, 15.20 Inform. miejsc., 15.30 „Śpiewajmy piosenki”, 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 „Czytajmy prasę młodzieżową”, 16.50 Lot radiotelegraficzny, 17.00 „Muzyka radiotelegraficzna”, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś milego”, 19.00 Felieton literacki, 19.15 „Miniatury Kwartalnika”, 19.40 Wszelchnia Radiowa, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.45 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej, 21.00 „Zdrowy rozsądek Tomasa Patna”, 22.00 Muzyka dawna, 22.45 Przegląd wydarzeń lokalnych, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program, 23.30 Hymn,

Osiągnięcia ZSRR

Ofensywa rolnictwa radzieckiego

Od Uralu do stepów Ukrainy, od Morza Kaspijskiego do samej prawie stolicy ZSRR, Moskwy, prowadzi się obecnie niebawem pod względem rozmiarów ofensywę przeciwko posusze.

Gigantyczne roboty prowadzi się w obwodzie stalingradzkim, którego rolnictwo systematycznie nawiedzała posucha. W roku bieżącym zaszczepiono w obwodzie około 3.000 ha nowych ochronnych pasów leśnych. We wszystkich kołchozach kończy się czynności przedwstępne w celu wprowadzenia płodozmianu polowo-ląkowego, zwiększa się produkcję nasion traw.

ZIELONE BARIERY PRZECIWO PALACOM WIATROM

Dziesiątki tysięcy kołchoźników obwodu czałowskiego budują na polach zielone bariery przeciwko suchym, palącym wiatrom. Zasadzono leśne pasy na obszarze 3.400 ha, a więc więcej, niż w ciągu ostatnich pięciu lat. W roku bieżącym zaszczepiono w rejonach stepowych i leśno-stepowych



Europejskiej części ZSRR ogółem 192.000 ha lasu.

Budowa systemu nawodnienia ma przebieg pomyślny. W rejonie grajworońskim obwodu kurskiego na brzegu rzeki Grajwronka buduje się centralę wodną. Rzekę przegradza się tamą, wskutek czego powstanie zbiornik wodny o powierzchni 200 ha. Urządzenia nawadniające pozwolą już w roku przyszłym na nawodnienie przeszło 30.000 ha gruntów kołchozowych. W 47 kołchozach obwodu woroneżskiego buduje się w przyspieszonym tempie nowe stawy, które dostarczą wilgoci dla zasiewów na obszarze wielu tysięcy hektarów. W obwodzie Kamienieckiego Podolskiego zbudowano względnie odbudowano stawy o powierzchni 850 ha.

Na Krymie, w obwodzie rostowskim i kilku innych utworzono już pierwsze ośrodki leśno-ochronne. W roku 1949 w Związku Radzieckim zostanie zorganizowanych 58 takich ośrodków.

Ogromne terytorium o obszarze 120 milionów ha stało

się obecnie polem bitwy ludzi radzieckich z żywiołowymi siłami natury. Realizacja wielkiego programu przekształcenia przyrody uwolni na zawsze rolnictwo radzieckie od groźby posuszy.

22.000 HA PLANTACJI CYTRUSOWYCH

Rosja przedrewolucyjna liczyła 160 ha plantacji cytrusowych, — drzew cytrynowych i



mandarynkowych. Obecnie plantacje cytrusowe w Związku Radzieckim liczą 22 tysiące ha. Gospodarka hodowli roślin podzwrotnikowych, która powstała całkowicie w okresie władzy radzieckiej, stała się ważną gałęzią rolnictwa socjalistycznego.

Zasadniczym rejonem uprawy roślin: cytrusowych i innych kultur podzwrotnikowych w ZSRR jest Gruzja. Ale w Związku Radzieckim istnieje niemało innych rejonów, w których z powodzeniem będą uprawiane pomarańcze, cytryny, mandarynki, granaty, eukaliptusy i figi.

Do rejonu tych należą Krym, Kubań, południowa Ukraina, Azerbejdżan, republiki Azji Środkowej, Dagestan, Mołdawia. Republiki te pokryją się kwitnącymi sadami i plantacjami kultur podzwrotnikowych. Takim zadaniem obarczył obecnie rząd radziecki organy administracji rolniczej.

W ciągu dwóch najbliższych lat w nowych rejonach zaszczepi się ni mniej niż 1.200 tysięcy drzew cytrusowych i 2.300 tysięcy drzew eukaliptusowych. Planuje się również sadzenie na szeroką skalę drzew figowych, churumowych i innych kultur podzwrotnikowych.

NOWY KOMBajn DO ZBIORU BURAKÓW CUKROWYCH

W obwodzie czerniowieckim przeprowadzono z powodzeniem próby z nowym kombajnem dla zbioru buraków cukrowych — skonstruowanym przez ukraińskiego inżyniera Sahajdaka. Kombajn wykupuje buraki jednocześnie z trzech grządek. Przy pełnym obciążeniu porusza się on po polu z szybkością do 8-miu kilometrów na godzinę. Wykop i oczyszczanie buraka toczy się nieprzerwanie. Wykopane buraki dostają się do aparatu siekącego, gdzie obracając się z szybkością do tysiąca obrotów na minutę taśma stalowa obci-

na nać. Co 40 — 50 metrów otwiera się automatycznie bunkier wysypujący 500 do 600 korzeni buracznych.

Po zbadaniu funkcjonowania kombajnu okazało się, że w ciągu zmiany wykupuje on i oczyszcza buraki z 8 ha zastępując pracę 200 ludzi. Wkrótce przystąpi się do masowej produkcji tych kombajnów.

SUKCESY RADZIECKICH HODOWCÓW KONI

Uczni radzieccy we współpracy z praktykami rolnictwa wyhodowali dwie nowe rasy koni, Budionnowską i Terską. Konie Budionnowskie nadają się zarówno do uprzęży, jak i pod siodło. Odnoszą się do tegim zdrowiem, masywną budową ciała i nadają się do hodowli stadninowej. Mieszkańcy rasy budionnowskiej i ras stepowych odznaczają się niebywałą wytrzymałością i zdolnością do pracy.

Rasa Terska przystosowana jest zwłaszcza do warunków klimatycznych rejonów południowo-wschodnich ZSRR. Doskonale nadaje się do jazdy wierzchem i wytrzymuje doskonale warunki hodowli tabunowej. Nowe rasy koni jeździeckich stanowią cenny wkład uczonych radzieckich w dziedzinę rozwoju hodowli koni.

PSZENICA JARA DLA REJONÓW POŁUDNIOWYCH

W południowych rejonach Ukrainy pszenica jara dawała

w latach posuchy skąpe plony. Należało stworzyć nowy wysoko urodzajny gatunek odporny na posuchę i niepodlegający zniszczeniu przez muszkę hosensowską (szkodnika). Gatunek taki wyhodowali pracownicy nauki Instytutu selekcyjno-genetycznego imienia Lysenka.

Wiosną r. ub. kołchoźnicy obwodu odeskiego zasiali na polach nasiona nowej pszenicy jarej „OD — 13“. Z każdego ha zebrano prawie dwa razy więcej w porównaniu z innymi gatunkami pszenic miękkich.

Po sprawdzeniu okazało się, że gatunek „OD — 13“ jest do-



doskonale przystosowany do uprawy we wszystkich strefach południa.



Jedna z najlepszych robotnic Bratcowskiej hodowli drobiu pod Moskwą — Z. Denisowa, trzymająca na rękach uspaniałe okazy pływ — koguta i kure, znoszącą 200 jaj rocznie

Dorobek Kongresu Zjednoczeniowego

Tylko socjalizm wyzwoli wieś z wyzysku

Demokracja ludowa przez reformę rolną oddała masom chłopskim ok. 6 milionów ha ziemi, złamała wyzysk obszarników, kapitału finansowego i karteli kapitalistycznych, wzmożła tysiące poprzednio karłowatych gospodarstw, rozładowała głód ziemi wśród milionów chłopów, poważnie poprawiła położenie materialne wsi.

Ale w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się walka pomiędzy kapitalistami wiejskimi, a chłopami mało- i średniorolnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski przez stosowanie lichwiarskich procentów na pożyczki, lichwiarski odróbek za wypożyczenie żywego lub martwego inventarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowanie dolowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji państwowej i samorządowej. (z Wytęczych Deklaracji Ideowej PZPR).

Uchwały Kongresu Zjednoczeniowego stawiają przed mało i średniorolnym chłopstwem i przed klasą robotniczą nowe zadania w walce klasowej na wsi, pogłębiają treść sojuszu robotniczo-chłopskiego, wskazują nowe, wyższe formy jego działania.

Jeśli w okresie międzywojennym treścią sojuszu robotniczo-chłopskiego była walka z faszyzmem sanacyjnym i z obszarniczo-kapitalistycznym wyzyskiem, jeśli w okresie bezpośrednio po wyzwoleniu sojusz ten realizował się w pomocy, jaką klasa robotnicza okazała chłopstwu w wywłaszczeniu obszarników, przeprowadzeniu reformy rolnej i w zagospodarowaniu Ziemi Odrzyśkanych — to dziś zasadniczą treścią tego sojuszu jest pomoc klasy robotniczej, udzielanej biednemu i średniorolnemu chłopstwu w zaostrzającej się walce klasowej na wsi i pomoc w przeszłości wsi do wyższych pod względem technicznym i uspołeczniowych form gospodarowania.

Dla realizacji perspektyw rozwoju i podniesienia stopy życiowej zarówno miast, jak i wsi trzeba, by biedni i średniorolni chłopcy, przy pełnym poparciu i z pomocą klasy robotniczej, do końca złamali wyzysk uprawiany przez bogaczy wiejskich, by do końca oczyścili administrację i samorząd wsi od wiejskich kapitalistów i ich zauszników. Dopiero wtedy, gdy od ich wpływów uwolnią się całkowicie Zarządy Gminne i Gminne Rady Narodowe, gdy nie będzie ich w Zarządach Związku Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielni Wiejskich i w Komisjach Podatkowych, wtedy dopiero nie będą mogli bogacze wiejscy przechwytywać kredytów i towarów przemysłowych przeznaczonych dla biednych i średniorolnych chłopów ani przerzucać na nich głównego ciężaru podatkowego, tak, jak to się jeszcze do dziś często dzieje.

Ale i to nie wystarczy.

Trwałość obecnego systemu gospodarki wiejskiej to kłamstwo. Walka klasowa nie zna zastoju, stanu zawieszania broni czy usztywnienia frontu. I nawet w systemie demokracji ludowej można jedynie ograniczać i hamować kapitalistyczny rozwój wsi, nie można go jednak zatrzymać zupełnie. Proces kapitalistycznego rozwoju wsi trwa jeszcze dziś, choć odbywa się w tempie bardzo osłabionym i powolnym. W procesie tym z masy średniorolnych chłopów wydestakują się mogła w szeregi kapitalistów i bogaczy wiejskich drobna zaledwie garstka, miliony spadły by znów w szeregi ciemnych, zahukanych, wyzyskiwanych mas wiejskich proletariatu i nędzarzy. Takie jest żelazne prawo kapitalistycznego rozwoju. Dla tego też wieś musi przejść na tory rozwoju gospodarki socjalistycznej. Państwo polskie — jego klasa robotnicza i pracujące chłopstwo muszą budować fundamenty socjalizmu w Polsce. I nie ma tu innego wyboru: albo wstecz do nawrotu kapitalizmu, albo naprzód do ustroju socjalistycznego.

W Gdyni zakończono wybory do władz kół partyjnych PZPR

Wybory nowych władz w kołach gdyńskiej organizacji PZPR zostały zakończone w dniu 10 bm.

Wzrosła znacznie ilość kół partii w poszczególnych zakładach pracy. Np. w gdyńskich warsztatach PKP, gdzie działało dotychczas 8 kół, rozpoczęło obecnie pracę 18, w dzielnicach Grabówek przybyły 4 nowe koła itp. Ogółem gdyńska organizacja PZPR wzrosła o ok. 40 nowych kół. Powstanie ich jest wynikiem akcji zjednoczeniowej, w rezultacie której każdy członek partii został ściśle związany z organizacją. Do niedawna wielu człon-

ków byłej PPS nie należało do żadnego koła.

Zebrań wyborczych odbywały się w atmosferze powagi. Na zebraniach wyborczych komitetów fabrycznych frekwencja sięgała 70%, w kołach przekroczyła 95%. W dyskusjach na temat uchwał Kongresu widoczna była zgodność poglądów i wola pracy dla zadań nałożonych przez partię. Wiele uwagi poświęcono sprawie doboru wartościowych towarzyszy do władz kół. Wybrano na sekretarzy i w skład egzekutyw towarzyszy, wybierających się w pracy zawodowej i najlepszych aktywistów partyjnych. (m)

CIEMNOŚCI zapadły w budynkach kadłubowni warsztatów szluczników i mechaników Stoczni Rybackiej w Gdyni. Robotnicy rozeszli się już do domów i w opustoszałych halach zapanowała cisza. Przez rywa ją tylko zgrzyt pił cielskich dobiegający z działu remontowego, który jeszcze nie przerwał pracy. Przez szerokie okna przebija blask światła, kładąc się na stertach materiałów rozrzuconych na placu. Raz poraz mijają cienie zajętych prac robotników. To członkowie Brygady Napraw Przystosowanych, zorganizowanej z inicjatywą miejscowej organizacji partyjnej i Rady Zakładowej.

Robotnicy Brygady zdają sobie sprawę, że spełniają poważne zadanie ułatwiające pracę rybakom którzy po powrocie z połowów oddali swoje kutry do remontu przed następnym rejsem. Prace tej grupy jest tylko częścią ogólnego wysiłku, jaki podjęto w ra-

mach tzw. aktywizacji połowów morskich, która ma na celu zwiększenie dostawy ryb na rynki krajowe i zagraniczne.

Utworzono Brygadę Napraw Przystosowanych stanowi niewielki fragment pracy partyjnej organizacji stoczniowej, która podnosząc poziom szkolenia ideologicznego członków, kładzie również nacisk na zwiększenie wydajności produkcji, uzyskanie oszczędności, wykonanie dodatkowych zadań itp. Już na długi okres czasu przed Kongresem organizacja obu partii robotniczych ściśle współpracowały ze sobą w tej dziedzinie, zdołały też osiągnąć poważne rezultaty.

Dążąc do podniesienia kwalifikacji zawodowych ogółu robotników i szkolenia młodzieży związane z organizacją najlepszych fachowców, którzy nie opuścili zakładu pracy nawet wówczas, gdy właściciele kutrów obiecywali im znacznie lepsze zarobki. Jako przykłady takiego przywiązania do stoczni można wymienić towarzyszy Rekawka i Pęga, których nie skusiła nawet perspektywa zarobków ok. 50 tys. zł miesięcz-

Organizacja PZPR Stoczni Rybackiej w Gdyni dobrym współgospodarzem zakładu pracy

nie. Pozostając w stoczni podjęli się obowiązku szkolenia młodzieży, dzięki czemu wzrosła kadra fachowców przemysłu okrętowego, co pozwoli na szybszą rozbudowę warsztatów w Swinoujściu i w Uście.

Każdy członek partii stanowi w Stoczni wzór sumiennej pracy dla całej załogi. Organizacja partyjna potrafiła stworzyć zespół robotników naprawdę ofiarnych.

Ale nie tylko w pracy wyróżniają się robotnicy Stoczni Rybackiej. Na podkreślenie zasługuje ich wciąż odnawiająca się inicjatywa, przynosząca fabryce poważne osiągnięcia.

Tow. Czarnowski, pełniący przez pewien czas obowiązki sekretarza Komitetu Fabrycznego, widząc, że robotnicy kadłubowni

wykonując korki uszczelniające, tracą zbyt wiele czasu na przechodzenie do położonej w dość oddalonej od miejsca ich pracy wiertarki, wystąpił z inicjatywą odbudowy zniszczonej maszyny, która od dawna leżała wśród rumowisk na placu. Myśl ta spotkała się z uznaniem i dzisiaj nowa maszyna odbudowana bezinteresownie przez robotników, przyspiesza tempo roboty.

Tow. Brucki, majster placowy, wiedząc, że na uporządkowanie placu i stworzenie kanałizacji deszczowej fabryka ma wypłacić jakiejś firmie budowlanej ok. miliona złotych, wykonał ją samą pracę, wspólnie z kilkoma kolegami przy zastopowaniu własnych pomysłów, dzięki czemu stocznia zaoszczędziła ok. 500.000 złotych.

Na osiągnięcia stoczni ma również poważny wpływ udział robotników w naradach wytwórczych. Omawiane są tam zagadnienia produkcyjne, przedyskutowane poprzednio na zebraniach partyjnych, przeprowadzana jest dokładna analiza pracy. Dziś na budowę kutra robotnicy potrzebują tylko 12,5 tysiąca roboczogodzin zamiast 16 tysięcy, jak poprzednio, dziś robotnik wykonuje swoje zadania ze średnim przekroczeniem normy w 70%. A wybitni szlucznicy jak ob. ob. Dosz i Siwicki osiągają niekiedy 200% normy, tow. Szulc — 150%, tow. Idziaszek i tow. Stocki po 150% itp. Na naradach wytwórczych omawia się również zagadnienia szkolenia kadr, i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Na zebraniach kół partyjnych zapraszani są dyrektorzy Stoczni, którzy składają sprawozdania ze swojej pracy i zapoznają robotników z osiągnięciami. Sprawozdania te poddawane są krytyce i często dyrektor Stoczni przyjmuje słuszne uwagi robotników, by je uwzględnić w dalszej pracy.

Na jednym z zebranych krytycznie oceniono brak zainteresowania dla warsztatów pracy położonych poza Gdynią, innym razem uwagi robotników pomogły do usprawnienia pracy warsztatów transportowych i wprowadzenia racjonalnej gospodarki taborem samochodowym i paliwem.

W ostatnich dniach koła organizacji PZPR Stoczni Rybackiej w Gdyni odbyły zebrania wyborcze. W toku dyskusji nad referatami omawiającymi uchwały Kongresu szczególnie silnie podkreślano zagadnienie szkolenia fachowców, dalszego usprawnienia pracy. Zwrócono również uwagę na potrzebę zwiększenia dozoru nad zużyciem różnych materiałów i energii elektrycznej. Podkreślano konieczność przygotowania stoczni rybackich do realizacji planu 6-cio letniego.

Na sekretarzy kół zostali wybrani tow. tow. Cioń, Stocki, Piotrowski i Brucki, którzy do tytyczasową swoją postawą w pracy partyjnej i zawodowej dają gwarancję, że zrealizują wszystkie stawiane przed organizacją partyjną zadania. (m).

GŁOS SPORTOWY

19 i 20 lutego
lekkoatletyczne
mistrzostwa Polski

POZNAN (PAP). Polski Związek Lekkoatletyczny polecił POZLA przeprowadzenie zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski, w konkurencji męskiej i żeńskiej. Mistrzostwa rozegrane zostaną w hali Wojskowego Ośrodka WF w Poznaniu, w terminie 19 i 20 lutego br.

Ze sportu radzieckiego

W YSTEPY drużyny waterpolowej „Torpedo”. Moskiewskich Zakładów Automobilitych im. Stalina przyniosły jej szereg sukcesów w spotkaniach na Ukrainie. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się, mającego odbyć się w najbliższych dniach, spotkania „Torpedo” z CDKA.

W TBILISI zakończył się turniej szachowy z udziałem reprezentantów Gruzji,

Azerbejdżanu i Armenii, w którym również poważną rolę odegrali młodzi zawodnicy, co świadczy o powiększaniu się kadr miłośników szachowej. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Makaronow, zdobywając 10 i 12 możliwych punktów, przed młodym Petrosianem, który uzyskał 9 pkt. Oba zawodnicy nie ponieśli w czasie turnieju żadnej porażki. Petrosian nauczył się grać w szachy w szkole i wykazywał w tej grze wiele zdolności. Następnie uczestniczył w turnieju szachowym juniorów w Jerewanu, gdzie zdobył mistrzostwo ZSRR.

15 STYCZNIA rozpoczyna się w Moskwie mistrzostwa szachowe miast. W zawodach tych weźmie udział 17-tu czołowych szachistów z Lilienthalu, Flohrem, Ragozinem, Simaginem, Alatorcem, Panowem i Auerbachem na czele.

TRZECH pływaków estońskich Edasi, Piarn i Press otrzymało w uznaniu za osiągnięte wyniki tytuły mistrzów sportu. Są to pierwsi pływacy estońscy, którzy otrzymali tak zaszczytne tytuły. Gunar Piarn przepłynął 100 m. st. dow. w doskonałym czasie 59,5 sek. a ten sam dystans przebył pływac na boku w 1:09 min. Oba te wyniki są nowymi rekordami radzieckimi. Edasi uzyskał w biegu na 200 m. st. dow. czas 2:15,4 min., a Press przepłynął 400 m. tym samym stylem w 5:09 min. Wyniki obu pływaków należą do czołowych w Związku Radzieckim.

Program łyżwiarских mistrzostw Polski

WROCLAW. W Karpaczu trwają przygotowania do mistrzostw łyżwiarских Polski, które odbędą się w dniach 15 i 16 bm. Program zawodów jest następujący:

piątek 14. 1. godz. 18-ta: uroczyste otwarcie zawodów;

sobota 15. 1. godz. 10-ta: jazda szybka panów na dystansie 500 m. i 5.000 m.; jazda pań na 500 m. i 3.000 m. oraz jazda figurowa, obowiązkowa;

niedziela 16. 1. godz. 10.50: jazda szybka panów na 1.500 m. i 10.000 m. oraz jazda szybka pań

na 1.500 m. i 5.000 m. — o godz. 18-ta: jazda figurowa dowolna.

TROFEA OLIMPIJSKIE
odkryto w Zbąszynku

SZCZECIN. Sensacyjnego odkrycia dokonał członek sekcji bokserskiej „Błękitni” (Stargard) Eugeniusz Walda, który porządkując ogródek u rodziny w Zbąszynku znalazł w beczce ze śmieciami pudełko z trofeami olimpijskimi. W pudełku znajdowały się m. in. brązowy medal olimpijski z X Olimpiady w Los Angeles, złota odznaka

za X Olimpiadę, złota odznaka, prawdopodobnie Polonii Amerykańskiej, 3 żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie, plakietki PW i WF, wystawiona dla Henryka Budzińskiego, oraz żeton na to samo nazwisko. W beczce znajdowało się ponadto szereg innych żetonów z regat krajowych, z różnych miast.

S. MICHAŁKOW

laureat premii stalinowskiej

PIĘCIOLECIE HYMNU ZSRR

W końcu grudnia r. ub. minęło pięć lat od chwili ogłoszenia w prasie tekstu hymnu państwowego Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich.

Jednym z autorów tekstu hymnu jest popularny poeta radziecki Sergiusz Michalkow, autor poniższego artykułu.

Nad ułożeniem tekstu hymnu państwowego ZSRR pracowała jednocześnie większa grupa poetów radzieckich. Specjalne postanowienie rządu zatwierdziło tekst, który napisał wspólnie z poetą El-Registanem.

Do przedstawionego przez nas tekstu muzykę napisał przeszło 250 kompozytorów. Za najlepszą została uznana jedynomyślnie muzyka prof. Aleksandrowa, któremu udało się napisać majestatyczny utwór muzyczny, opiewający naród radziecki i jego wielką, socjalistyczną ojczyznę.

Hymn Związku Radzieckiego był przez nas potraktowany jako hymn zwycięskiego socjalizmu. Narody zamieszkałe na terytorium

naszego kraju walką i pracą dowiodły swego zespolecia, swego oddania wiel-



kim ideom partii komunistycznej. Zadanie nasze, jako autorów hymnu polegało na tym, aby odzwierciedlić historyczną rolę Lenina i Stalina w utworzeniu państwa radzieckiego.

Przystępując do pracy nad tekstem rozumielśmy doskonale, że powinien on w formie dobitnej, a zarazem wziętej wyrazić zasadnicze idee naszej państwowości, idee bliskie i drogie naszemu narodowi. Uważaliśmy, że w hymnie powinna znaleźć swe odbicie historyczna droga, po której przeszedł kraj radziecki w okresie od Rewolucji Listopadowej 1917 roku do naszych czasów, nasze nacechowane walką, pełne zwycięstw, bezustanne i pewne kroczenie naprzód ku świetlanemu celowi, ku społeczeństwu komunistycznemu. Byliśmy święcie przekonani, że język hymnu powinien być do ostatecznych granic prosty i jasny.

W ciągu 6 miesięcy praco-

waliśmy nad tekstem, dobierając starannie każde słowo i sprawdzając bezustannie każdą wiersz. Otrzymaliśmy maksymalną lakoniczność i wyrazistość formy poetyckiej, usiłując włożyć w niewielką ilość wierszy wielką treść polityczną, stworzyć utwór pełnowartościowy na wysokim poziomie ideowym.

Pisaliśmy hymn Związku Radzieckiego w surowych latach wojny. W tych ciężkich dniach ze szczególną siłą dźwięczała jedna ze strof naszego tekstu:

„... Podłych zaborców zmieciemy z drogi”.

Było to wezwanie do walki o wyzwolenie ziemi ojczystej od wrogości najazdu...

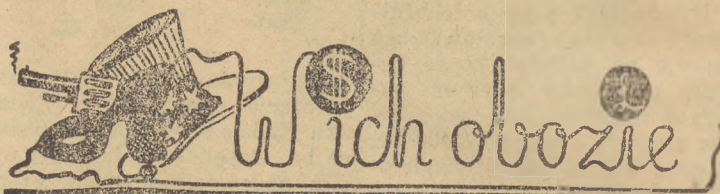
Wojna zakończyła się naszym zwycięstwem, ale w strofie tej dźwięczy nadal groźne przypomnienie naszej siły i potęgi, naszej nieugiętej woli walki o pokój i bezpieczeństwo narodów wbrew wszalokim zamysłom i intrygom wrogości nam obozu imperialistycznego.



Dwukrotna mistrzyni olimpijska Fanny Blankers Koen — uprawia wszystkie sporty. Nawet do domu udaje się z córeczką na łyżwach

„Gwardia” (Słupsk)
„Polonia” (Warszawa) 12:4

SZCZECIN. Towarzyskie spotkanie bokserskie między słupską „Gwardią” i warszawską „Polonią”, rozegrane w Słupsku, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.



SZCZYT RZECZYWISTOŚCI

Jak donosi gazeta „Unita” warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego „Chamber and Son” reklamuje swoje usługi w następujących słowach:

„Dlaczego macie męczyć się na tym paskudnym świecie, kiedy my jesteśmy gotowi uroczyście i z przepychem oddać wasze ciała ziemi za jedne 25 dolarów 13 centów”.

BILET DO RAJU

W jednym z kościołów Neapolu każdy z wiernych, wypełniających dokładnie wskazania miejscowych agentów reakcji, otrzymuje jako nagrodę bilet, upoważniający do podróży... do raju.

Poniżej podajemy dokładny przekład takiego „biletu”, nie wymagający żadnych komentarzy:

MARIA (słowo to jest w języku włoskim skrótem MINISTERO AVIALINEE RAPIDE ITINERARI ASTRALI, co o-

znacza Ministerstwo Lotnictwa w komunikacji Międzygwiazdowej).

Bilet specjalny Nr.... z Neapolu do raju (podróż w jedną stronę) wydany ku czci miesiąca Matki Boskiej, dziewicy Marii. Data wydania
Wydany: 2) ...
Postój w czyście 3) Ważny: całe życie

Miejsce: jedno	Pasażera prowadzi: całe jego życie w modlitwie, ofierze i działaniu.
Klasa: 1	
Droga:	
Pokuta:	

Dyżurny spowiednik lotniska:

(podpis księdza)

1) Bilet wydany przez lotnisko neapolitańskie (stacja św. Augustyna z zakonu bosych mnichów im. Matki Bożej). Ważny również na innym lotnisku.
2) Posiadacz biletu własnoręcznie

wpisuje swoje imię i nazwisko.
3) Ministerstwo rozporządza też liniami pośpieszonymi do czyściska dla pasażerów, posiadających przy odroczu całkowity indult i rozgrzeszenie.

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(87)

Sama już nie wiedziała, czy wierzy w Boga, czy nie. A w Józefa wierzyła. Oto przyjechał Leoniek, wystrojony, wesoły, uśmiechał się, ale Chana miała dla niego współczucie, tak jak dla nieboszczyka męża. Raisa czytała książki, chodziła do teatru, grała na fortepianie, ale Chana wiedziała, że jej synowa cicho po nocach płacze, tak samo jak płakała Chana, kiedy wyjechał jej mąż. Zresztą i inni ludzie wydawali się Chanie zrozumiałymi w ich słabościach (w duchu dopowiada: „Wariaci, jak Nuchim!”).

Jeden tylko Józef imponował jej swoją pewnością siebie, opanowaniem, umysłem. Zlekka obawiała się Józefa i uwielbiała go: słowa Józefa objawiały jej prawdę. Oto dlaczego zachowała spokój, kiedy miasto miotano się jak tyfusowy chory, kiedy ludzie, usiłujący wydrzeć się, powracali z krzykiem: „Niemcy w Boryspolu”, kiedy drżały szyby od zbliżającej się kanonady. Brała wnuczkę na kolana: „Nie bój się, to — wojna...” Chana wiedziała, że na wojnie strzelają i grzmoty armatnie wydawały się jej naturalne.

Był to jaskrawy, jesienny poranek; złożyły się kasztany; po bitewnym rozgwarze niespodziewanie zapanowała cisza. Chana wyszła — spróbując zdobyć mleka dla Alusi... I nagle wydała okrzyk — na jej spotkanie szli ulicą Saksańskiego Niemcy. Chana spodziewała się wszystkiego, ale nie tego właśnie. Przecież Józef pisał, że Niemcy będą pobici... Zaś Niemcy szli — młodzi, weseli, śmieli się, coś żuli idąc. Chana spłoszyła się niby kura, zasłoniła sobą Alusję. Jeden z Niemców na jej widok roześmiał się i nakierował na nią automat; koledzy jego również roześmiali

się — uznali to za dobry żart. Chana z trudem dobiegła do domu. Usiadła obok Ali i zaczęła przygadywać: „To nic... To naumyślnie, żeby ich wciągnąć w pułapkę... Wkrótce przyjdą nasi. Wkrótce przyjdzie tata”. Uspokoiła nie tyle wnuczkę, ile sama siebie. Zresztą Ala nie bała się: słysząc dochodzące z ulicy dźwięki orkiestry wojskowej zaklaskała w rączki.

Pod wieczór Chana postanowiła przejść do Steszenko — być może będą wiedzieli, kiedy powrócą nasi?

Aleksy Mikołajewicz powitał ją niechętnie; Chana nawet zapytała:

— Czy pan nie chory?

— Nie.

— To dobrze. Bo w takim czasie zachorować... A widział pan ich?

— Widziałem. Porządek wzorowy. Od razu widać — inna szkoła. No i żyli oni jakoś inaczej — bez tych „eksperymentów”... A nasi... Co tu mówić, doigrali się...

Chana nic nie rozumiała.

— To pan o kim, Aleksy Mikołajewiczu?

— Jasne o kim, ale o nas razem z panią, tylko o komunistach.

Chana przytuliła do siebie Alę; ledwie mogła wysłowić się z bólu i oburzenia:

— Jak pan może... Walunia była razem z Raisą w kom somole, a jak przyjechała — mówiła, że podała się o wstąpienie do partii...

— Z przymusu robiono nie tylko takie rzeczy... Wmieszała się Antonina Pietrowna:

— Niepotrzebnie mówi pani o Waluni... Czyż dziewczynka może orientować się w polityce?...

Aleksy Mikołajewicz na razie mówił od niechcenia, ale usłyszawszy o Waluni wybuchnął:

— Moja córka nic nie zwiniała. Co pani nam tu wma-wia? Nie uda się! Myśmy nigdzie nie szli sami, nas pędzono.

— Ależ któż was pędził?

— Tacy, jak pani syn. Zrozumiałe, dlaczego Żydzi są wystraszeni...

Chana podniosła się.

— Alusiu, idziemy.

Antonina Pietrowna zmieszała się, wybiegła do przedpokoju:

— Teraz wszyscy są nerwowi... Może u pani źle z chlebem? Mogę pani dać, mam zapas...

— Noga moja tu nie postanie! — krzyknęła Chana.

Położyła wnuczkę spać, usiadła przy łóżeczku, patrzyła na dzieciną jasną, spokojną twarzyczkę, cicho płakała. Oto jesteśmy same... Dwie sierotki — jedna nawet ubrać się sama nie potrafi, druga już bliska mogiły. Któż mógłby przypuszczać, że Steszenko — to „pogromszczyk”? Kiedyś przychodzili tacy, bili szyby, łamali meble, rozpruwali poduszki. Ale przecież tamci byli nieświadomi, a ten jest nauczycielem, wychowuje dzieci... A może Józef tak samo fantazjował, jak Nuchim?...

Nad ranem zdrzemnęła się siedząc i wkrótce obudziła od wesołego szczebiotu Ali. Przypomniała sobie od razu — Niemcy, Steszenko... Na ulicach panowała cisza — nasi nie powracają.

Zastukano. Chana drgnęła: czy nie tamci, ze strzelbami?...

Weszła Wiera Piatonowna.

— Ledwie dobrnęłam — cztery razy zatrzymywali. Ot nieszczyście!...

Chana od razu poczuła ulgę: nie jesteśmy same na tym świecie.

Opowiedziała Wierze Piatonownej, jak Niemiec chciał do niej wystrzelić:

— Niech pani tylko pomyśli — idę z Alusią... Cóż to za żołnierze, to bandyci!...

— Bydłęta! Szłam teraz tutaj, nawet opowiadać strach... To było koło teatru... Trzech Niemców i jeden nasz kryminalista... Pochwycili starszaka, brodę mu urwali. Nie wytrzymałam: „Co wyrabiacie?” A kryminalista odpowiada — „to Żyd”... Sumienia nie mają. Długo nie utrzymują się. Kiedy nasi wycofywali się, jeden major powiedział mi: „Spodziewajcie się szybkiego porwotu”... Czy bydłęta mogą stać ponad ludźmi?

(C. d. n.).